



1720,2 km granic Litwy strzeże 4500 funkcjonariuszy służby granicznej i żołnierzy

Dzień Pogranicznika



"Och, żebym taki pistolecik miała, to bym kłopotów z naruszcicielami na swojej granicy nie miała ..." - westchnęła właścicielka podwileńskiej działki
Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj w całym kraju, a w Wilnie najbardziej uroczyste - msza, defilada, mini-wystawa sprzętu - obchodzone Dzień Policji Granicznej.

Szeregi panów i pań w ciemnozielonych mundurach, do złudzenia przypominających uniformy policji drogowej, wystraszyły stałych bywalców alei Giedymina - pijaków i żebraków, których na ładnych kilka godzin jak wymiotło z miejsca obchodów uroczystości.

Drugi rok z rzędu od czasu odzyskania

niepodległości litewska straż graniczna fetowała swoje święto zawodowe.

Fetowała, za mocno powiedziane, obchodziła - zgodnie z życzeniami złożonymi przez swego szefa.

Cień budżetowych cięć

Algimantas Songaila, główny komisarz Policji Granicznej w swoim internetowym przesłaniu pracownikom policji granicznej m.in. pisze: "... życząc cierpliwości w przetrzymywaniu tymczasowych trudności ...". Ma tu widocz-

nie na myśli redukcję etatów lub uposażeń w strukturach MSW (policja graniczna jest jednym z departamentów ministerstwa), która dotknęła również pracowników służby granicznej. Z przyczyn zrozumiałych więc na twarzach większości zebranych nie było widać zbytnej radości.

Nastrój podniósł szef MSW Česlovas Blažys, który odznaczył nominacjami, medalami i premiami zasłużonych pograniczników.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kraj

24-letni wilnianin Paweł Iljin twierdzi, że wywiad rosyjski kilkakrotnie próbował go zwerbować, o tym zawiadomił on DBP. Oświadczył, że rzekome jego przyznanie się do szpiegostwa uzyskano poprzez oszłomienie go i jest „falszerstwem”.

str. 2

Aktualności

Spojrzenie na społeczeństwo przez okulary tajnych służb specjalnych, zdaniem senatora RP Krzysztofa Kozłowskiego, jest wypaczone i nie może odzwierciedlić realnej sytuacji przeszłości.

str. 3

Kultura

Ludmiła Siekacka, znakomita polonistka wileńska wręczyła autorowi książki „Zostali tu z nami na dobre i na złe” Jerzemu Surwiłło unikalne dzienniki o działalności „Wili” autorstwa Leonarda Gogiela.

str. 4

Na luzie

Trudno sobie wyobrazić, że w Warszawie, na balach sarmackich jest obecne również nasze miasto. To młodzież wileńska, studiująca w Polsce, bawi się z rektorami różnych uczelni, „Sarmatami”, profesorami i innymi ciekawymi ludźmi do szóstej rano.

str. 6

Być kobietą

Jeżeli jesteś z mężczyzną w samochodzie, a on się zatrzymuje i pyta kogoś o drogę, to lepiej słuchaj uważnie instrukcji, bo jeżeli się zgubicie, to będzie twoja, a nie jego wina.

str. 7

Świat

W ciągu dwóch dni w Moskwie spadło tyle deszczu, ile zwykle pada w ciągu dwóch tygodni. Takich opadów nie notowano od 120 lat - podało moskiewskie Biuro Hydrometeorologiczne.

str. 9

Nie mająca precedensu umowa między Uniwersytetem Wileńskim a prywatną szkołą Prośba o pomoc

Nowość w oświacie Prezydent nie traci nadziei

- Niniejsza umowa jest świadectwem tego, że w naszym kraju nie powinna istnieć różnica między nauczaniem państwowym a prywatnym - oznajmił Rolandas Pavilionis, rektor Uniwersytetu Wileńskiego, podpisując umowę o współpracy najstarszej litewskiej uczelni z prywatną szkołą średnią Tatjana Liubertienė.

Taka współpraca została nawiązana na Litwie po raz pierwszy. Umowę Rolandas Pavilionis i Tatjana Liubertienė, założycielka szkoły, uroczystie podpisali w auli rektorskiej Uniwersytetu.

Od 1 września br. roku uczniowie 11 - 12 klas tej prywatnej szkoły będą zdobywali wiedzę przy pomocy wykładowców uniwersytetu.

(Dokończenie na str. 3)



Przy podpisywaniu umowy Rolandas Pavilionis i Tatjana Liubertienė byli w doskonałym humorze, żartowali i ...wymienili długopisy
Fot. Marian Paluszkiewicz

Prezydent Valdas Adamkus poprosił przedstawiciela Meksyku o kontynuowanie poszukiwań zaginionego na Pacyfiku litewskiego statku "Linkuva".

Taką prośbę przywódca litewski wyraził wczoraj podczas spotkania z przebywającym w Wilnie wiceministrem spraw zagranicznych Meksyku Juanem Rebolledo.

Rząd litewski poprosił również ratowników USA o kontynuowanie poszukiwań.

Łączność z "Linkuwą" została przerwana w ubiegłą środę. Do-

wództwo statku, który znajdował się około 220 mil morskich (350 km) na południowy zachód od Acapulco w Meksyku, powiadomiło, że zepsuł się główny silnik.

Podczas spotkania V. Adamkus i J. Rebolledo omówili również sprawy dwustronnych stosunków politycznych i gospodarczych. Prezydent zaprezentował integrację Litwy z Unią Europejską i NATO.

J. Rebolledo zaprosił V. Adamkusa do złożenia oficjalnej wizyty w Meksyku.

(BNS)

Sentencja dnia

Słyszac wolanie o pomoc - pomagamy... wolać.

Radomir Dobke



Kalejdoskop aktualności

Umowa o ambasadach

Litwa i Rosja porozumiały się, że do połowy września parafują porozumienie w sprawie majątku ambasady Litwy w Moskwie i majątku ambasady Rosji w Wilnie.

Porozumienie to stworzy przesłanki do rozmów w sprawie zwrotu Litwie budynków przedwojennych ambasad Litwy w Rzymie i Paryżu, którymi dysponuje teraz Rosja.

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy po dwudniowych rozmowach podpisano protokół w sprawie ambasad.

Postęp

Koncern "Mažeikių nafta" osiągnął znaczny postęp w rozmowach, dotyczących współpracy z rosyjskim "LUKoillem", obie strony starają się zakończyć rokowania w jak najkrótszym czasie.

Do takiego wniosku doszedł minister gospodarki Valentinas Miklakis, który wspólnie z premierem Andriusem Kubiliusem wysłuchał ostatnio informacji przedstawicieli "Mažeikių nafta" oraz zarządzającą nią spółką USA "Williams International" o rozmowach z dostawcami ropy naftowej z Rosji i Kazachstanu.

Będą pracować dłużej

Sejm, nie zważając na sprzeciw opozycji, przedłużył do połowy lipca sesję wiosenną.

Zgodnie z Konstytucją, sesja wiosenna obraduje od 10 marca do 30 czerwca, jednakże, zgodnie z uchwałą parlamentarzystów, może być przedłużona.

Zwracając się w ubiegły piątek do mieszkańców Litwy V. Adamkus twierdził, że Sejm rozstrzyga nie najważniejsze kwestie, zapomina o priorytetach.

Wyrównanie szkód

Zgromadzenie Bałtyckie (ZB) w przyszłości rozpatrzy kwestie wyrównania szkód wyrządzonych przez okupację sowiecką.

Powiedziała to kierowniczka delegacji Litwy w ZB posłanka na Sejm Laima Andrikiene po wczorajszym posiedzeniu prezydium ZB.

Przewodniczący delegacji łotewskiej Romualdas Ražukas powiedział, że na posiedzeniu prezydium poświęcono sporo uwagi tej kwestii.

Wspierać ubogich

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy wezwało samorządy do aktywniejszego wspierania osób cierpiących ubóstwo. "Samorządy, planując swe wydatki budżetowe, powinny ocenić procesy ekonomiczne i socjalne oraz dopomóc członkom społeczeństwa, którzy są w trudnej sytuacji", głosi oświadczenie ministerstwa.

Zgodnie z nim, samorządy nie powinny braku dochodów pokrywać ze środków przeznaczonych na pomoc społeczną, a przeciwnie, mogłyby jeszcze aktywniej korzystać z przyznanego im prawa przydzielania pomocy społecznej na podstawie swej decyzji.

W ciągu ostatnich paru lat dochody jednej osoby wspieranej przez państwo wynosiły 135 litów miesięcznie.

Według danych Departamentu Statystyki, obecnie dochody w wysokości około 135 litów miesięcznie otrzymuje blisko 15 proc. mieszkańców Litwy.

Reorganizacja

Rozporządzeniem premiera Andriusa Kubiliusa powołana została grupa robocza, która ma koordynować reorganizację instytucji rządowych.

Grupa robocza, którą kieruje zast. sekretarza rządu Irena Butrimienė, ma przygotować akty prawne, niezbędne do zaaprobowanej przez rząd reorganizacji instytucji, jak też składać propozycje dotyczące ciągłości lub racjonalizacji niektórych funkcji tych instytucji oraz trybu mianowania ich kierowników. W grupie roboczej powinni uczestniczyć przedstawiciele Państwowej Służby Weterynaryjnej, Państwowej Kontroli Alkoholu i Tytoniu, Komisji Sporów Podatkowych, Departamentu Archiwów Litwy, Funduszu Broni i innych instytucji.

Ratyfikacja

Wczoraj sąd ratyfikował umowę rządów Litwy i Rosji w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału oraz naruszeń fiskalnych.

Umowę tę przed rokiem podpisali w Moskwie przywódcy rządów Litwy i Rosji. Spodziewane jest, że ratyfikacja tego dokumentu pobudzi poprzednią współpracę gospodarczą państw. Poprzez umowę o uniknięciu podwójnego opodatkowania i naruszeń fiskalnych dąży się do zniesienia międzynarodowego podwójnego opodatkowania, gdy oba państwa, zgodnie ze swymi ustawami wewnętrznymi, mogą opodatkować tego samego podatnika za te same dochody w ciągu tego samego okresu. Takie opodatkowanie utrudnia wymianę towarów i usług między państwami, udaremnia ruch technologii i ludzi.

Nowa usługa "Lietuvos telekomas"

Od 1 lipca "Lietuvos telekomas" zaczyna świadczyć nową usługę, mianowicie wchodzącą łączność taksofonu. Pozwoli ona zadzwonić z jakiegokolwiek zarejestrowanego aparatu łączności telefonicznej do taksofonu.

Nowa usługa firmy łączności przeznaczona jest wszystkim, którzy chcą w umówionym czasie zadzwonić (albo przedzwonić) osobie, czekającej na dzwonek przy aparacie taksofonu.

Można będzie telefonować również do taksofonów, przyłączonych do central cyfrowych, tj. taksofonów, przy których będzie wskazany abonamentowy numer taksofonu planu numerów 8(8900)9 xx xx.

(BNS, ELTA)

Jedna prawda?

Liderzy koalicji partii socjaldemokratycznych przestrzegają, że "nowa polityka" może stać się "jedną prawdą, monopolem jednego nurtu politycznego i jednostronnymi monologami partyjnymi".

Na wczorajszej konferencji prasowej lider opozycyjnej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Vytenis Andriukaitis ogłosił oświadczenie zarządu koalicji LPSD i LDPP, które, prócz niego, podpisali przewodniczący honorowy rady koalicyjnej, eks-prezydent Algirdas Brazauskas oraz prze-

wodniczący LDPP Česlovas Juršėnas.

Zdaniem partnerów koalicyjnych, skomplikowane problemy Litwy można rozwiązać wyłącznie poprzez połączenie wysiłków polityków i niepolityków, proponując nie wąskie rozwiązania partyjne, a ogólnonarodowe.

Jak wiadomo, Związek Centrum, Nowy Związek, Litewski Związek Liberalów i Związek Nowoczesnych Chrześcijańskich Demokratów organizują na początku przyszłego tygodnia konferencję "nowej polityki". Pojęcie to cen-

tryści, socjalliberałowie i liberałowie zaczerpnęli z dorocznego orędzia prezydenta Valdas Adamkusa. Następnie do powstającego bloku "nowej polityki" dołączyli się nowocześni chadecy.

V. Adamkus podjął się patronatu nad konferencją "nowej polityki".

2 września organizuje się konferencję międzynarodową o socjaldemokratycznej nowej polityce. Uczestnicy koalicji wyrazili nadzieję, że w konferencji weźmie również udział V. Adamkus.

(BNS)

Dzień Pogranicznika

(Dokończenie ze str. 1)

Apel pod Sejmem

Na uroczystym apelu pod Sejmem przypomniano historię powstania straży granicznej (1 lutego 1920 roku rozpoczęto formowanie 1-ego Pułku Granicznego), święta (26 stycznia 1922 roku uchwalono dzień - 29 czerwca - obchodów święta zawodowego Pułku Granicznego) i ofiarach (Vytautas Landsbergis, przewodniczący sejmiku przypomniał o miednickiej tragedii), czterem kolejnym jednostkom policji granicznej (wi-

leńskiej, szawelskiej, łódzkiej i wybrzeża) przekazano sztandary, które wcześniej biskup Jonas Boruta wyświęcił podczas mszy w Archikatedrze.

Blżej narodu

Nowym akcentem tegorocznego święta była miniwystawa, na której eksponaty można było nie tylko oglądać, ale też dotykać. Bravo, przemijamy najlepsze zachodnie tradycje!

Funkcjonariusze prezentowali mundury: codzienne (maskujące? barwy ochronne), uroczyste

(ciemnozielone w komplecie ze śnieżnobiałymi koszulami) i bojowe-komandosów (czarne, z mnóstwem praktycznych kieszeni) oraz namiastkę sprzętu: dwa terenowe land rovery typu defender oraz wyposażenie straży granicznej - od kajdanków, lornet do pistoletów i automatów.

Pies z "PP"

Bohaterem wystawy był jednak nie pogranicznik, lecz jego czworonożny przyjaciel.

Fox (oficjalnie - Foksas), niemiecki owczarek w czarnej kamizelce ze znakami rozpoznawczymi "PP" ("Pasienio Policija") który nie dał się pogłaskać, (a nawet warczał na naszego fotografa, który próbował ustawić go do zdjęcia) jest zawodowym żołnierzem granicy - uczestniczył w ponad 50 udanych pościgach naruszcycieli litewskiej granicy.

Liczba tych wykroczeń, jak wynika z oficjalnej informacji Departamentu Policji Granicznej, coraz bardziej się zmniejsza. O ile w roku 1995 zarejestrowano ponad 4000 faktów nielegalnego przekroczenia granicy, to w latach 1998 i 1999 - po 1000. Większość zatrzymanych stanowili obywatele Litwy.

Nabycie nowoczesnego sprzętu i coraz to skuteczniejsza praca pograniczników przyczyniły się do przełomu w walce z nielegalną migracją. W 1999 roku zatrzymano został 261 "nielegal", co jest trzykrotnie lepszym (w znaczeniu - niższym) wskaźnikiem.

W roku ubiegłym legalnie granicę przekroczyło 15,7 mln osób, czyli o 5,5% więcej niż w roku 1998. Przepustowość granic od roku 1995 wzrosła o ponad 50%.

Kiedy unijno-europejski luz?

Aleksander Borowik



Fox - gwiazda wystawy w pełnym umundurowaniu: z kamizelką rozpoznawczą, obrozą, kagańcem i przewodnikiem u nogi Fot. Marian Paluszkiwicz

Rzekomy "litewski szpieg" twierdzi, że jego przyznanie jest sfałszowane

Był zamroczony

Obywatel Litwy, którego Federalna Służba Bezpieczeństwa Rosji (FSB) podała jako szpiega, pracującego na rzecz Litwy i Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że rzekome jego przyznanie się do szpiegowstwa uzyskano poprzez oszołomienie go i jest fałszerstwem.

Wersję tę potwierdził również Departament Bezpieczeństwa Państwowego Litwy (DBP).

24-letni wilnianin Paweł Iljin twierdzi, że wywiad rosyjski kilkakrotnie próbował go zwerbować, o tym zawiadomił on DBP. Ostatnia

próba odbywała się w Kaliningradzie, w nieformalnych okolicznościach. "Jechałem do Kaliningradu w sprawie nabycia nieruchomości i spotkałem się z pracownikami bezpieczeństwa Rosji, którzy zaproponowali, abym z nimi spędził moje urodziny. Pojechaliśmy do hotelu, gdzie po tej uroczystości poczułem się niezbyt dobrze. Po trzech lampkach koniaku poczułem, że jestem zbyt pijany", powiedział P. Iljin w wywiadzie, który nadała Litewska Telewizja Narodowa w czwartek wieczorem.

Na innym kanale telewizyjnym

- LNK, Iljin powiedział, że rozpoznaje siebie w sfilmowanych przez FSB materiałach, które nadała Telewizja Rosyjska, ale twierdził, że utracił częściowo pamięć i nie wiedział, "w jakich okolicznościach zostały nakręcone te zdjęcia".

Zapewnił on, że przebywał w Wilnie w tym czasie, gdy FSB ogłosiła o rzekomym jego zatrzymaniu. Potwierdził on, że nigdy nie współpracował z DBP i tylko kilkakrotnie udzielił konsultacji dotyczących obsługi komputerów niektórym pracownikom DBP. (ELTA)

Gość redakcji

Niebezpieczeństwo "dzikiej lustracji"

Senator RP Krzysztof Kozłowski uważa, że problemu dekomunizacji społeczeństwa nie można rozwiązać ustawowo



Senator RP Krzysztof Kozłowski wyznał, że obiecał sobie często, jak tylko możliwe, odwiedzać Litwę. Chociaż nie ma litewskich korzeni, jest zafascynowany krajem nad Niemnem, a szczególnie przemianami w nim zachodzącymi

Fot. Marian Paluszkiwicz

Spojrzenie na społeczeństwo przez okulary tajnych służb specjalnych, zdaniem senatora RP Krzysztofa Kozłowskiego, jest wypaczone i nie może odzwierciedlać realnej sytuacji przeszłości.

Senator uważa, że ustawy dekomunizacyjne przyjęte w wielu krajach postkomunistycznych nie rozwiązują tego problemu.

- Lustracja nie pomoże społeczeństwu oczyścić się z przeszłości - powiedział senator.

Otwieranie "teczek" jest niebezpieczne

Senator Kozłowski uważa, że powszechne udostępnianie akt służb specjalnych, tzw. teczek, może doprowadzić do "dzikiej lustracji".

- Będziemy nawzajem się lustrowali - powiedział senator. Jego zdaniem, taka sytuacja może spowodować napięcia w społeczeństwach i przyczynić się do dyskryminacji.

W redakcji "Kuriera Wileńskiego"

Przetwórcy mleka na razie są spokojni

Ogłoszony przez producentów mleka od wczoraj bojkot przedsiębiorstw mleczarskich oraz zapowiedź przetwórców, w tym prezesa Stowarzyszenia Przetwórców Mleka Alvydasa Ramanauskasa, że zaopatrzenie mieszkańców miasta w nabiał ulegnie zakłóceniu, nie uszło uwadze konsumentów.

Już wczoraj w sklepach Wilna dało się zauważyć, że przezorne gospodynie kupowały po kilka opakowań mleka Mu - Mu, przydatnego do użytku w ciągu 6 miesięcy. Było też znacznie więcej chętnych kupienia mleka od gospodarczy, którzy, pomijając wszelkie przetwórnictwo, osobiście dowożą mleko do "miastowych punktów", gdzie w określonych godzinach oczekują na nie stali nabywcy.

Żeby zorientować się, czy rolnicy podwileńscy również włączyli się do krajowej akcji pro-

testacyjnej, skontaktowaliśmy się z rejonami: wileńskim i solecznickim.

Przewodniczący wileńskiego rejonowego oddziału Litewskiego Związku Rolników Indywidualnych Česlovas Urbanavičius powiedział, że większość członków związku poparła akcję. Jeden z największych producentów mleka w rejonie wileńskim Jan Wojciulewicz postanowił "odnowić" miastowe punkty i całe mleko zbywać samodzielnie. Mieszkańcy Mejszagoły, mający nadwyżki mleka, powiedzieli, że już dawno bojkotują punkty skupu i nabiał dostarczają dla działkowców w pobliskich sadach zespołowych lub do miasta.

Natomiast więksi wytwórcy mleka rejonu solecznickiego, wczoraj zebrali się w ośrodku rejonowym, by wspólnie podjąć decyzję. Wyprodukowane przez nich

one szczególnych informacji. Zaznaczył też, że pracownicy służb specjalnych mieli obowiązek zwerbowania najmniej 12 tzw. informatorów. Ponieważ, zdaniem senatora, było to praktycznie niemożliwe, szczególnie przed upadkiem systemu komunistycznego, pracownicy "bezpieki" zakładali teczkę tzw. informatorów, którzy, byli zwykłymi interesantami urzędów i odpowiadali na pytania "urzędników", często nie podejrzewając, że na podstawie tych informacji pracownicy służb zakładali teczkę, żeby pokazać kierownictwu, że pracują.

Senator powiedział, że najbardziej nadgorliwy miał pozyskanych w ten sposób 36 "informatorów".

O problemie ujawnienia akt służb specjalnych senator i sposobie jego rozwiązania Krzysztof Kozłowski wczoraj też mówił podczas dyskusji z cyklu "Rozmowy litewsko-niemiecko-polskie na temat przyszłości pamięci". Oponentami senatora byli Joachim Gauck z niemieckiego archiwum akt służb specjalnych NRD i Dalia Kodytė, dyrektor Centrum Badań Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy.

Litewskie przygotowania do NATO

Podczas rozmowy z senatorem w redakcji "Kuriera" poruszono też problemy mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie, stosunków dwustronnych obydwu państw oraz sprawę wstąpienia Litwy do NATO.

Senator Krzysztof Kozłowski, jako członek grupy międzyparlamentarnej państw NATO, wizytującej przebieg przygotowań państw aspirujących do Aliansu, zauważył, że litewskie dążenia do członkostwa w strukturach obronnych są konsekwentne i zauważane na Zachodzie. Wyraził nadzieję, że Litwa będzie jednym z pierwszych państw przyjętych do Aliansu podczas drugiej rundy rozszerzenia organizacji.

Stanisław Tarasiewicz



Nowość w oświacie

(Dokończenie ze str. 1)

- Nasi uczniowie staną się słuchaczami wybitnych profesorów, będą korzystali z zasobów biblioteki uniwersyteckiej. Między innymi, część lekcji będzie odbywała się w murach UW. Chociaż maturzystów będą przygotowywali do egzaminów wstępnych wykładowcy tej wyższej uczelni, nie oznacza to jednak, że przy wstępowaniu do niej otrzymają jakieś przywileje - powiedziała "Kurierowi" Tatjana Liubertienė, inicjatorka współpracy.

Rolandas Pavilionis, mówiąc o szkole, podkreślił, iż jest to najlepsza szkoła prywatna na Litwie.

- Uniwersytet Wileński z kolei jest najpopularniejszą uczelnią wyższą kraju, co roku większość abi-

turientów składa podania właśnie do nas. Korzyści ze współpracy będą obustronne - my przybliżymy się do uczniów, oni zaś otrzymają możliwość, aby bez pomocy korepetytorów dokładnie przygotować się do egzaminów wstępnych - oznajmił rektor UW.

Pavilionis nie negował też kwestii, iż uniwersytet będzie miał korzyści finansowe dzięki tej współpracy.

Obecny na imprezie przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Nauki oznajmił, iż podpisano tu "historyczną umowę, która może zapoczątkować dużą reformę w oświacie".

Podpisanie umowy zakończono tradycyjnie - lampką szampana.

Sabina Kozłowska

Kryminaly

Medykowi wytoczono sprawę

Kowieńska Prokuratura Dzielnicowa wszczęła sprawę karną przeciwko medykowi Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego Arlandasowi Juodešce.

Sprawę wszczęto we wtorek na podstawie faktu śmierci 4-letniego chłopca i po otrzymaniu orzeczeń komisji Ministerstwa Zdrowia.

A. Juodešce grozi kara pozbawienia wolności do lat 4 albo grzywna i zakaz wykonywania określonej pracy.

Śmierć kliniczna Girmantasa Anušauskasa z Olity nastąpiła 12 czerwca, gdy operowano go w związku ze złamaniem ręki. Po prawie 6 dobach chłopiec zmarł. Powołana komisja przez Ministerstwo Zdrowia i Uniwersytet Medyczny ustaliła, że w czasie operacji anestezjolog A. Juodeška nieprawidłowo wykonywał swoją pracę i w czasie operacji opuścił salę operacyjną, co wpłynęło na zgon. (BNS)

Bojkot ruszył

mleko trafia do mleczarni w Ejszyszkach (dziennie około 26 t) i Solecznikach (dziennie 28 - 30 t), które stąd zabiera przetwórnia "Rokiškio suris". Decyzja solecznickich producentów mleka była jednoznaczna, od dzisiaj przyłączają się oni do akcji. Na przykład Władysław Szostak, utrzymujący 24 krowy, powiedział, że sam będzie "przetwarzał" mleko na twaróg. Henryk Szostak, podobnie jak Leokadia Nowikowa i inni hodowcy, jeszcze nie zdecydowali, co zrobią z mlekiem, ale akcję popierają.

Zdaniem Zinaidy Kiszczenko, kierowniczki rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, akcji nie poparą kierownicy dwóch spółek produkujących mleko: "Karkline" i "Bowsze".

Różne decyzje, widocznie, zapadną również wśród producentów mleka innych rejonów. Zresztą,

organizatorzy akcji z góry zakładali, że weźmie w niej udział około połowy producentów mleka kraju. Ale i w tym przypadku przetwórcy odczują jego niedostatek, by wywiązać się ze swych umów i uświadomienia sobie, że z rolnikami trzeba się liczyć.

A tymczasem pracowniczka wydziału zaopatrzenia ZSA "Vilniaus pienas" Ilona Janikaitienė, na pytanie czy przetwórnica odczuła brak surowca w pierwszym dniu akcji protestacyjnej rolników, powiedziała, że jeszcze nie wszystkie cysterny powróciły z terenu i trudno o wnioski. Natomiast na podstawie tych danych, którymi dysponujemy, jest pewna różnica w ilości skupionego mleka. A ponieważ w zakładzie zawsze są jakieś resztki surowca, w pierwszym dniu nie odczuliśmy akcji rolników.

Danuta Danowska

Za zabójstwo wnuczki - 14 lat

We wtorek Kowieński Sąd Okręgowy skazał 73-letnią Irenę Mauručenė na 14 lat więzienia za zabicie wnuczki.

Latem w ubiegłym roku o zaginięciu 4-letniej Vilmy Stulgytė zawiadomiła policję jej matka Snieguolė Stulgytė.

Po kilku dniach martwą dziewczynkę znaleziono w pojemniku na śmieci. Jako podejrzaną o zamordowanie dziecka zatrzymano jego babkę I. Mauručenė.

W wyniku śledztwa ustalono, że dziewczynka została zgwałcona, a potem zamordowana.

Biegli ustalili, że 4-letnia V. Stulgytė została zaduszona. Na jej ciele, z wyjątkiem uszkodzeń w okolicach narządów płciowych, nie wykryto więcej obrażeń.

Jednakże sprawę o zgwałcenie dziewczynki przerwano, ponieważ nie znaleziono podejrzanego.

(BNS)

„Zostali tu z nami na dobre i złe” - kolejna książka autorstwa Jerzego Surwiły

Prezentacja z Mickiewiczem w tle



Autor składa autografy bohaterom książki oraz jej czytelnikom
Fot. Jarosław Jurkiewicz

Publicysta wileński Jerzy Surwiła, autor wielu edycji, poświęconych wielkim Polakom, których życie i twórczość była związana z Wilnem i Wileńszczyzną, wydał kolejną książkę.

W środę wieczorem na dziedzińcu mickiewiczowskim przy zaułku Bernardyńskim odbyła się jej prezentacja, na którą przybyli zarówno bohaterzy szkiców jak też ich potomkowie. Sala Filomatów, ledwie zmieściła gości, wśród których znajdowali się ambasador RP prof. Eufemia Teichmann, konsul generalny prof. Mieczysław Jackiewicz, inni pracownicy polskiej placówki dyplomatycznej. Obecni byli również Edmundas Simanaitis, wiceminister ochrony kraju RL, Birutė Butkevičienė, dyrektor Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Wileńskiego, historyk sztuki Grażina Dremaitė, aktorka Barbara Abramavičiūtė - Kanavienė, córki

znakomitych Litwinów, niezmiernie zasłużonych dla życia kulturalnego Wilna w okresie powojennym, małżeństwo rzeźbiarza i plastycy Jukubonisów.

„Zostali tu z nami na dobre i złe” - to zbiór szkiców o ludziach, którzy w okresie powojennym nie opuścili swych stron rodzinnych, nie wyruszyli w poszukiwaniu lepszego życia, a pozostali w Wilnie na dobre i złe. Ich losy, częstokroć dramatyczne, niekiedy wprost tragiczne, godne są podziwu i dumy wśród rodaków, pozostawili oni bowiem swój polski ślad w życiu naszego miasta. Bliżej poznajemy rodziny Strużanowskich i Siekackich, Warzagalisów i Gulewiczów, Bedekanis i Stecewiczów, Iljutowiczów i Szpilewskich, księży Obrębskiego, Trusewicza, tych Litwinów, Białorusinów, Rosjan, którzy tworzyli na pograniczu wielu kultur, zaistniałych na naszej ziemi.

Jerzy Surwiła zaznaczył, że prezentacja tej wybitnie wileńskiej książki odbywa się w miejscu, związanym z imieniem Mickiewicza. A właśnie tymi ulicami i podwórkami chodzili bohaterzy, czcząc szlachetne idee filomatów i ducha wieszczka narodu polskiego. Jeden z gości, profesor Uniwersytetu w Caen we Francji Tadeusz Kowzan, nawiązując do tych słów, podkreślił, że on i jego rodzina mieszkali na tym samym niegdyś zaułku Bernardyńskim, więc stale odwiedzali podwórze mickiewiczowskie. Pierwszy raz po wojnie w tych dniach odważył się wejść do swego dawnego mieszkania w pobliżu, pod numerem 3. Został bardzo serdecznie powitany przez obecnych lokatorów, noszących nazwisko Mickevičius.

Pani ambasador Eufemia Teichmann powiedziała, że Wilno może być dumne z powodu tego, że istnieje dziś taki pisarz jak Jerzy Surwiła, który ocalał o zapomnienia ludzi i wydarzenia wileńskie.

Przeziła niespodziankę sprawiła Ludmiła Siekacka, znakomita polonistka gimnazjum im. Mickiewicza. Wśród wielu gratulacji, pozdrowień wręczyła autorowi unikalne dzienniki o działalności pierwszego zespołu polskiego „Wilia”, autorstwa Leonarda Gogielea, dziś mieszkańca Chicago, które przechowywała w swej rodzinie przez dziesięciolecie. Powiedziała, że nikt, jak Surwiła, nie potrafił tak ująć tę kronikę życia Polaków w Wilnie w wydaniu książkowym.

Krystyna Adamowicz

Wystawiamy Chrystusa

Po raz pierwszy w naszym kraju przeprowadza się święto pieśni „Litwa śpiewa Chrystusowi”. Odbędzie się ono 2 lipca w wileńskim Parku Górnym. Jest to jedna z głównych imprez na Litwie, poświęconych jubileuszowej 2000 rocznicy urodzin Chrystusa, powiedział dyrektor święta pieśni Saulius Liausa. Organizatorami są komisja liturgii i muzyki kościelnej Litewskiej Konferencji Episkopatu, Litewskie Centrum Kultury Ludowej i samorząd m. Wilna.

Przed rozpoczęciem święta pieśni zostanie wyświęcona jego flaga. Tego obrzędu w Wileńskiej Bazylice Archikatedralnej dokona przewodniczący komisji liturgicznej i muzyki kościelnej, biskup Poniewieża Juozas Preikšas.

W święcie zamierza uczestniczyć blisko 140 kościelnych, jak też kilka świeckich chórów. (ELTA)

Uwaga, młodzież!

Młodzież, która chce pojechać w sierpniu do Francji, do wspólnoty Taizé, może się zgłaszać w **piątki o godz. 17.30** do kościoła Ducha Świętego. (w salce gómej).

Inf. wł.

Dni „Kuriera Wileńskiego” w Druskiennikach

Zespół estradowy „Stare-Jare”

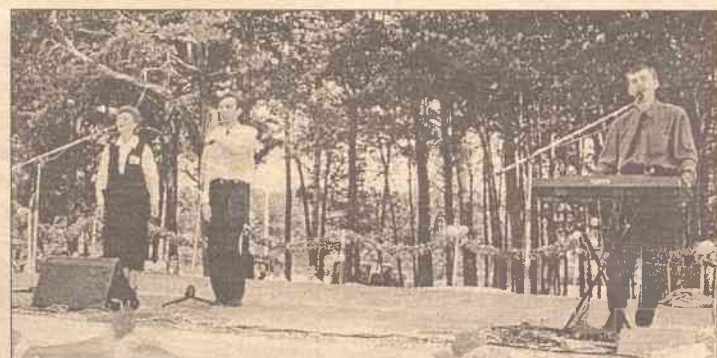
zaprasza na koncert do sanatorium „Vilnius”
w dniu 7 lipca



Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert

„Śpiewaj razem z nami. Gdzie piosenka, tam zgoda i radość”

do sanatorium „Nemunas”
w dniu 21 lipca br.



Kapela „Wujek Maniek” z Wilna

zaprasza na koncert
do sanatorium „Draugystė”
w dniu 28 lipca br.

Początek koncertów o godz. 20.00.



Jednocześnie odbędą się spotkania z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

KOLONIE DLA DZIECI (6 - 17 lat)

„Merkurijus” 369 Lt, „Liepsnelė”, „Dobilėlis” 299 Lt (15 km od Kowna w Kačerginė). Dla dzieci jest tu basen, będą się uczyć prowadzenia samochodu i języka angielskiego. Ponadto działają kółko majsterkowiczów, sekcje rysunku, muzyczna, aktorska, wycinanek z papieru, sportowa i samoobrony, aerobik. Są organizowane dyskoteki, nocne wyprawy, ogniska. Dzieci zorganizują święto lasu, wybory miss, święto Neptuna. Przewidziane są spotkania i koncerty, zawody sportowe.

Frageta 399 Lt (Obwód kaliningradzki, Swietłogorsk, nad Bałtykiem). Dla dzieci będą wycieczki do zoo, wybory miss, święto Neptuna, zawody sportowe, nocne wyprawy i ogniska, program obozowy.

Turnusy: 4.07-13.07, 15.07-24.07,
26.07-4.08, 6.08-15.08, 16.08-25.08.

Organizowane są dodatkowe wycieczki. Można cały obóz przystosować do odrębnego programu. Kaunas, A. Mickevičius 8-22, tel. (8-27) 32 43 32, (8-285) 814-34.

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLIION UAB
Biuro podróży
Birbinių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Ośrodek turystyczny „Paguoda”

Zaprasza wszystkich chętnych do wypoczynku nad morzem. Cena usług - od 5 do 25 litów. Dla inwalidów i członków ich rodzin przysługują zniżki.

Do usług gości: łódzie, prom, wycieczki po Żmudzi i do obwodu kaliningradzkiego. Znajdziecie nas pod adresem: Sukilėlių 16, Klaipėda, tel. (8-26) 493494; Zauerveino 12a, tel. 493854 albo 277684 (p. Mečišlovas).

Jest "późną wnuczką" człowieka dla Wilna wielce zasłużonego. Strony ojczyste odwiedziła po 60 latach...

Skoro Jundziłł - to Stanisław

...Albo - Józef. Takie przeważnie na Chrzcie Świętym nadawano im imiona. Stanisław - na cześć ich słynnego pra-pra-dziada, żyjącego i działającego w romantycznym XIX wieku. Stanisław Jundziłł się nazywał, był profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, "Histori naturalnej w kraju rozkrzewiciel - ogrodu botanicznego w Wilnie twórca"...

...Ona także nazywa się Stanisława. Bodaj największym było teraz dla niej szczęściem w Wilnie to, że odnalazła jego grób na Cmentarzu Bernardyńskim. Pięknie się zachował - dzięki troskliwym polskim rękóm. Rozplakała się ze wzruszenia.

Nazwisko ma podwójne: Jundziłł - z domu wyniesione, Rumińska - mężowska. Pobrali się z sobą na obczyźnie, w Kanadzie, dokąd ich zarzuciły przewrotne polskie losy. Ona - Stanisława Jundziłł, urodzona w Wilnie, on - Julian Rumiński, urodzony pod Lublinem. Są wspaniałym, zgranym, szczęśliwym małżeństwem. Przed paroma laty świętowali złote gody. Mają dwoje dzieci i sześcioro wnuków.

Kochane Łużki

W Łużkach (obecnie na Białorusi) był ich, Jundziłłów, majątek. Pojechała tam teraz, by te swoje kochane okolice zobaczyć - po 60 latach...



Matka pani Stanisławy - Aloja (pani Ala) Jundziłł z domu Jakowicka

- Wywieźli nas stąd 10 lutego 1940 roku - mówi - do Archangielska. Dokładniej - to jeszcze dalej: posesiołek Kriesty, wierzchniojeński rajon, miałam wtedy paręnaście lat. Tam, na zsyłce, oczywiście przeżyliśmy piekło, ale wśród miejscowych Rosjan spotkaliśmy też wielu serdecznych ludzi. Przetrwaliśmy...

Uśmiecha się... Szczupła, fili-granowa, elegancka. Wygląda bardzo młodo. Jak trafiła do Kanady? O, to długa historia "z nieco krótszymi przystankami" - w Indiach (6 lat), w Argentynie (także 6 lat).

Dopiero co przyjechała na Litwę. Nie bezpośrednio z Kanady, z Toronto, gdzie już od dziesiątków lat mieszka, ale z Białorusi, ze swoich kochanych Łużek, które w pierwszej kolejności odwiedziła.

... Po ich, Jundziłłów, majątku nie ma tam już dawno śladu. Ale kościół się zachował. Wspaniały, barokowy. Walerian Żaba go zbudował - w 1749 roku dla osadzonych tu przez niego ojców pijarów...

Odwiedziła tu miejscowych starych ludzi, wypytywała o Jundziłłów. Znalazł się ktoś, kto ich sobie przypomniał - jak przez mgłę...

Matka

Z Toronto przywiozła z sobą rodzinne fotografie. O, widzi pani - pokazuje mi - to moja mama, najukochańsza pod słońcem istota. Z domu - Jakowicka. Romantyczka, marzycielka. Kochała sztukę, muzykę. Pięknie na skrzypcach grała. Bardzo dobra była, szczególnie dla ludzi biednych, chorych, przez los pokrzywdzonych. Alojza się nazywała. Nie lubiła tego imienia. Zwracano się do niej (na jej życzenie) per "panno Alu", później kiedy za Jundziłła za męża wyszła - per "pani Alu". Urodziła się w 1906 roku, zmarła na obczyźnie, w Anglii...

Ojciec, stryjowie...

Ojciec - Adolf się nazywał. Miał braci - Stanisława, Wandalina, Józefa i siostrę - Stefanię. Stanisław wojskowo służył, był dzielnym człowiekiem, w czasie wojny gdzieś w Lidzie zaginał -

wywieźli go? - zamordowali? Wandalin z rodziną mieszkał w Łużkach. Przedwcześnie owdowiał, miał troje dzieci. Był bardzo przystojnym mężczyzną. Zakochała się w nim Emilia Plater. Ciekawa zbieżność imion i nazwisk, prawda? Z tym, że tamta, bohaterka narodowa - była Platerówna, ta natomiast - Platerowa. Platerowie mieli swój majątek w bliskim sąsiedztwie z Łużkami. Wandalin Jundziłł był wdowcem, ale ona - miała męża. Skandal wybuchł, jej rodzina do akcji się włączyła, a była to akcja "na rzecz dokonania przeprowadzki pani Emilii Plater jak najdalej od pięknych oczu Wandalina Jundziłła"...

Jeszcze jeden brat ojca, Józef Jundziłł - bardzo ładnie malował. Księdzem chciał być, został fotografem. Zakład fotograficzny w Lidzie prowadził. Robione przez niego zdjęcia, w tym także rodzinne, trafią później do Kanady, do jej domu, a trafią dziwnymi, okrężnymi drogami, często przez przypadek, przez znajomych, przyjaciół...

Adolf Jundziłł, ich brat a jej ojciec, uwielbiał muzykę, grał w orkiestrze wojskowej. Ciepły, serdeczny, wrażliwy - z matką stanowili zgrany, kochający się tandem. Ojciec, rocznik 1898, kształcił się w Petersburgu... Zaginął w czasie wywozek, nie zna jego dalszych losów, nawet nie wie, gdzie, na jakiej ziemi jest pochowany...

Kanadyjscy Jundziłłowie

To niejako "dziedziczne" umiłowanie muzyki spadło na jej wnuków - wspaniale grają na pianinie. Czy jest pośród nich chłopiec o imieniu Stanisław? Jest! Dwuimienny - Julian Stanisław - na cześć dziadka i pra-pra-dziadka, o którym w domu często się opowiada.

...Sześcioro wnuków - z córki i syna. Cieszy się, że ród Jundziłłów przetrwał - niech i w dalekiej Kanadzie...

Brat Józef, obywatel Anglii

Właśnie wybierała się teraz z nim razem w ich ojczyste strony.



Stanisława Jundziłł-Rumińska - w Wilnie po 60 latach (czerwiec 2000 r.)

Niestety, zachorował przed wyjazdem. Cóż, mówi się, trudno. Ale już postanowiła - przyjedzie tu z nim w następnym roku. Że podróż męcząca, że wydatki? Nie szkodzi. Łużki, Wilno - to jest obecnie w ich życiu najważniejsze.

Ach ten braciszek Józio! Złoty człowiek, złote ręce. Inżynier z zawodu, już emeryt (rocznik 1934), dom pięknie prowadzi, mnóstwo robót i robotek technicznych wykona - dla siebie i dla bliźnich...

Grodno

Zdążyła je także odwiedzić. Miłe sercu miasto. Zadbane, nie sprawiło uczuciowego zawodu. Tu jej ojciec, Adolf Jundziłł, się urodził, tu też został ochrzczony, a ślub z panną Alą Jakowicką, jej przyszłą matką, brał w kościele w Mosarzu. Śliczny kościół, klasycystyczny, zbudowany z fundacji Brzostowskich. W Mosarzu był pałac Piłsudskich. Marszałek odwiedzał Mosarz w latach swojej młodości. Był tu chyba z nim razem jej stryj, Stanisław Jundziłł, wielki admirator Komendanta, służył w jego wojsku...

Wilno

To - przede wszystkim jej miasto, bo tutaj się urodziła. Najpiękniejsze na świecie! Burze dziejowe wniosły do jej życiorysu wiele zamętu. W dowodzie osobistym ma wpisane, że się urodziła 5 lipca 1926 roku. Podobno jednak z tą datą urodzenia było inaczej - rok 1928 albo 1929 (?) Nie miałyby to w końcu dla niej żadnego znaczenia, gdyby nie pewna gnębiąca okoliczność. Zachowała się, jakimś cudem ocalała najdroższa jej sercu pamiątka w postaci obrazka-dokumentu, który na Chrzcie Świętym otrzymała, gdzie się pisze, że została ochrzczona 26 maja 1937 roku i że ochrzcił ją ksiądz Cyprian Ostaniewicz. Ale - gdzie? - w jakim kościele? - w

jakiej parafii? - tego nie wie, nie pamięta... Może ktoś z przedwojennych wilan, czytelników "Kuriera Wileńskiego" znał księdza Ostaniewicza? Może ktoś pamięta, w jakim kościele odprawiał on nabożeństwa? Byłaby ogromnie szczęśliwa na jakiś znak, sygnał, wiadomość o księdzu Cyprianie...

... Przemierza wileńskie ulice, place, skwery, miejskie parki... Nie może, nie potrafi opowiadać wzruszenia. Brzegi Wilenki... To tu, u stóp gór Zamkowej, Trzykrzyskiej i Bekieszowej był kiedyś ogród botaniczny, założony przez profesora Uniwersytetu Wileńskiego Stanisława Jundziłła. Później, po rozwiązaniu Uniwersytetu, był to już ogród generał-gubernatorski, znajdował się w gestii rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych... Za czasów uniwersyteckich ten ogród był chlubą nauki polskiej i słynął jako instytut naukowy. W oranżeriach rosło około 3700 okazów flory, w samym ogrodzie - około 3000 gatunków roślin. Po zamknięciu Uniwersytetu władze carskie mnóstwo tych okazów wywoziły do Uniwersytetów Dorpackiego i Kijowskiego, resztę - wyprzedano, rozkradzono. A jeszcze później niejaki Szuman zbudował tu budę i nazwał ją Teatrem Letnim...

...Wszystko to było... Dobrze, że zachowały się malownicze brzegi umiłowanej Wilenki - jeszcze nie zabetonowane...

...Dawna Mickiewicza - róg ulicy 3 Maja, tu była przed wojną apteka Jundziłła...

Na pewno, koniecznie jeszcze tu wróci. Na pewno przyjadą tu kiedyś jej dzieci i wnuki...

Alwida Antonina Bajor
Fot. Alwida A. Bajor
(Zdjęcia przedwojenne ze zbiorów prywatnych Stanisławy Jundziłł-Rumińskiej)



Rodzina Jundziłłów w ich majątku Łużki - Maria i Stanisław z dziećmi



Stanisław Jundziłł, brat Adolfa, ojca pani Stanisławy

Tutti -frutti

● Już wkrótce na antenach radia zadźwięczy nowy utwór MAN-GO "Daina apie tave" ("Piosenka o tobie"). "Wcześniej mówiliśmy, że będzie to wesola, letnia piosenka. Jednakże postanowiliśmy wybrać całkowicie inny charakter. "Daina apie tave" – jest nieco melancholicznym i smutnym utworem" – opowiadały dziewczęta, które 28 czerwca koncertowały w Połądze w "Laukinių Vakarų salūnas".

● Deivis cieszy się, że jego nowa piosenka "Tu toli" jest dobrze spotykana podczas koncertów. "Wcześniej na moich koncertach publiczność najbardziej lubiła utwory "Mergytei'99", "Eilės", "Jeigu nori" – mówi Deivis. – Teraz publiczność najgłośniej reaguje na mój utwór "Tu toli". Nagrałem dwie wersje tego utworu. Wersję taneczną najczęściej wykonuję w klubach, a oryginalną lepiej brzmi na większych koncertach".



● Viktoras z zespołu SKAMP dziwi się, że wилnianie przebywając w innych miastach i miasteczkach Litwy czują się lepsi i wyżsi od tamtejszych mieszkańców i podkreślają, że są ze stolicy. "Chcę przypomnieć, że Wilno jest dużą wioską – mówił Viktoras. – Podczas tournée po szkołach Litwy zauważyłem, że wилnianie czują się wyżsi od innych. Jednakże, moim zdaniem, Wilno nie jest pepkiem świata".

● Piękność pop Andrea Corr czuła się nieco nieswojo, gdy nagrywała singel z całkowicie nieznaną osobą, jednakże rezultat ją zadowolił. Nowy utwór The CORRS "Breathless" był nagrany wspólnie z Shanią Twain. Producentem jest Mutt Lange. Piosenkarka poleciała do Langego do Szwajcarii, chociaż wcześniej nigdy go nie widziała. "Była to dziwna sytuacja, kiedy spotykasz kogoś po raz pierwszy i razem z nim układasz piosenkę – przyznała się wykonawczyni. Muszę powiedzieć, że to się bardzo udało". Nowy album The CORRS w sprzedaży ukaże się 17 lipca, a singel "Breathless" – już w przyszłym tygodniu (3 lipca).

● Rokerzy The BLOODHOUND GANG krytykują gwiazdę porno Chasey Lain, ponieważ ich zdaniem, wygląda ona jak małpa. Ostatni singel zespołu "The Ballad of Chasey Laine" nazwano na cześć tej aktorki, jednakże gdy muzycy zobaczyli Lain, bardzo się rozczarowali. "Widziałem jej zdjęcia i ułożyłem piosenkę, a później ją zobaczyłem na żywo – opowiada Jimmy Pop. – Uważam, że do filmów porno goli ona ręce i nogi, ponieważ na żywo jest bardziej owłosiona niż ja. Gdy ją spotkałem, wyglądała jak orangutan".

Być sarmatą

W każdą środę o godzinie 20.30 młodzi ludzie, głównie studenci Uniwersytetu Warszawskiego, spotykają się, by wygłaszać referaty, spotkać się z interesującymi ludźmi, słuchać krótkich prelekcji znanych osób, słowem, prowadzą bogatą działalność naukową. Zwiążą się "Sarmatami".

Jest to korporacja akademicka założona jeszcze w 1908 roku w Petersburgu przez polskich studentów. Później przeniosła się ona do Warszawy, gdzie z przerwami działa do dziś.

Członkowie Korporacji Akademickiej "Sarmatia" z prezesem Michałem Młodzianowskim na czele wzięli udział w XII Turystycznym Zlocie Polaków na Litwie. Mówią, że wyprawa na ten zlot stanowiła jeden z punktów działalności, tzw. rozrywkowej, chociaż przeważa działalność edukacyjna, czyli poważna.

Szlachectwo

"Być "Sarmatą" to znaczy przestrzegać cnót sarmackich, wyznawać miłość do narodu polskiego poprzez wychowywanie swojej rodziny w duchu sarmackim. Jest to szlachectwo, ponieważ przed wojną większość członków tego stowarzyszenia miała pochodzenie szlacheckie" – mówi prezes korporacji Akademickiej "Sarmatia" Michał Młodzianowski.

Aby wstąpić do tej organizacji, trzeba zdać egzamin z historii tej korporacji, z historii Polski, z wiedzy ogólnej i etyki. Tylko wówczas młody członek ma prawo głosu na walnym zgromadzeniu korporacji, a przed tym jest fuksem. W chwili obecnej korporacja zrzesza 24 członków z pięcioma filistrami, czyli członkami przedwojennej korporacji.

Bal sarmacko-wileński

Trudno sobie wyobrazić, ale w Warszawie, na balach sarmackich jest obecne również nasze miasto. To młodzież wileńska, studiująca w stolicy Polski, bawi się wraz z rektorami różnych uczelni, "Sarmatami", profesorami i innymi ciekawymi ludźmi do szóstej rano. Wystrojeni w strojach wieczorowych tańczą poloneza, tanga, mazura, polkę. Orkiestra, suto nakryty stół, wybór króla i królowej balu. Taki bal odbył się w ostatni poniedziałek karnawału we "Wspólnocie Polskiej" na Krakowskim Przedmieściu. To, że wилniancy w Polsce mogą razem spędzić czas na takim balu, jest wielką zasługą Mirosława Szpilewskiego, członka "Sarmatii", studiującego w Warszawie, który ukończył dzisiejszą "mickiewiczówkę".

Tylko panowie

"Nie jesteśmy antyfeministami, czy coś w tym rodzaju, ale



W XII Turystycznym Zlocie Polaków na Litwie "Sarmaci" wzięli czynny udział
Fot. archiwum

zgodnie z tradycjami, członkami naszej organizacji są wyłącznie mężczyźni. Jednakże przy korporacji jest koło pań, do którego należą dziewczyny, koleżanki, żony, siostry członków stowarzyszenia" – mówi Michał Młodzianowski.

W korporacji odbywają się tzw. kawy "wiosenne i jesienne". Wówczas młodzież w kompanii damsko-męskiej spędza czas trochę luźniej przy kawie, tańcu.

Zależy na nawiązaniu kontaktów

Korporacji akademickiej "Sarmatia" zależy na nawiązaniu kontaktów z młodzieżą pochodze-

nia polskiego w Wilnie, ponieważ w naszym mieście przed wojną działało wiele organizacji akademickich. "Filistrzy w Warszawie są skłonni przekazać prawo, doświadczenie. Musi powstać grupa osób, która chciałaby reaktywować korporację, jaka istniała w Wilnie przed wojną" – powiedział Michał Młodzianowski.

Osobom zainteresowanym podajemy adres organizacji:

Korporacja Akademicka "SARMATIA"

ul. Hoża 66/68 m.9
00-682 Warszawa
Polska

Agnieszka Skinder

W Wilnie wystąpił McCoy Tyner

Delikatny diabeł jazzowy

"Jestem zauroczony Europą Wschodnią. Dotąd występowałem w Polsce, Rumunii, Jugosławii. Na Litwie jestem po raz pierwszy, nie spodziewałem się takich warunków, miłych ludzi, takiego hotelu" – mówił na konferencji prasowej w prestiżowym hotelu "Stikliai" czarnoskóry wykonawca jazzowy McCoy Tyner, który wystąpił w środę w Wileńskiej Filharmonii Narodowej.

McCoy Tyner nazywany jest legendą jazzu, delikatnym diabeł jazzowym. "Słyszałem o takim określeniu, ale nie wiedziałem, że to dotyczy mojej osoby. "Delikatny diabeł" – to chyba chodzi o to, że w muzyce ważna jest przemienność – po romantycznych chwilach następuje wybuch ekspresji, potem znowu spokój i znowu więcej dynamiki" – mówił artysta.

Z dziennikarzami kontaktował się bardzo bezpośrednio, odpowiadał na każde pytanie, choć za bardzo rozmowny nie był.

Kto jest najlepszy, zdaniem maestra, z BIG BANDÓW w USA, a kogo chciałby wyróżnić w Europie?

Bardzo często koncertuję w Europie, ale na koncerty innych zespołów nie chodzę. W Stanach najlepsi, prawdziwi wykonawcy BIG BANDu już powymierali, dlatego staram się ze swoją grupą koncertować jak najwięcej – powiedział Tyner.

Do innych stylów muzycznych gwiazda jazzowa ustosunkowuje się tolerancyjnie: "Nie ma znaczenia czy to pop, czy rock, ważne, by była dobra muzyka". Ale żadnych konkretnych wykonawców wymienić nie mógł.

Muzyk jazzowy wyznał, że o jego zamiłowaniu zdecydowało wychowanie w religii baptystów.

Tyner na dzień dzisiejszy jest już dziadkiem – ma dwóch synów, 8-letnią wnuczkę, którą bardzo rozpieszca. Jego dzieci umieją grać na instrumentach muzycznych, choć ich nie zmuszał do żadnej nauki.



Czarnoskóry wykonawca jazzowy był zauroczony naszym miastem
Fot. ELTA

Na pytanie, czy prawdą jest, że kiedyś grał z Tiną Turner, co szeroko wyeksponowała prasa, powiedział: "Gdyby to była prawda, zapamiętałbym. Prasa się pomyliła, to byłem nie ja, a saksofonista z mojej grupy. Ale, jeśli chodzi o mnie, to chciałbym bardzo".

W Wileńskiej Filharmonii Narodowej jazzman zaprezentował wileńskiej publiczności program zawierający głównie utwory z najnowszego albumu, trochę tradycyjnych pozycji, jak też najpopularniejsze utwory, w wersji fortepianowej.

Agnieszka Skinder

Gdzie się wyszaleć

Piątek

„Muzikinis angaras” (ul. Jasinskio 14) – „dyskoteka weekendowa”. Wejściówka - 10 Lt, studentom - 5 Lt, panie mają wstęp wolny.

Klub „Karolina” (ul. Justiniškių 64) - dyskoteka. Wejściówka - 10 Lt, studentom - 5 Lt, dziewczętom do godz. 22.00 - wstęp wolny.

Klub „Indigo” (ul. Trakų 3) - Best Disco'2000 DJ Sonic Boom Boy. Wejściówka paniom - 10 Lt, panom - 15 Lt. Indigo „Angels” - bar striptizu w godz. 22.00 - 05.00. Wejściówka - 60 Lt.

Sobota

„Muzikinis angaras” (ul. Jasinskio 14) - dyskoteka weekendowa. Wejściówka - 10 Lt, studentom - 5 Lt, panie mają wstęp wolny.

Klub „Karolina” (ul. Justiniškių 64) - dyskoteka „Karoliny” i akcja z nagrodami brandy „Metaxa”. Wejściówka - 10 Lt, studentom - 5 Lt, dziewczętom do godz. 22.00 - wstęp wolny.

Klub „Indigo” (ul. Trakų 3) - „Best Disco'2000 DJ Sonic Boom Boy. Wejściówka paniom - 10 Lt, panom - 15 Lt. Indigo „Angels” - bar striptizu w godz. 22.00 - 05.00. Wejściówka - 60 Lt.

Niedziela

„Muzikinis angaras” (ul. Jasinskio 14) - dyskoteka weekendowa. Wstęp wolny.

Moda

Kostiumy kąpielowe



Letnią walizkę już skompletowałaś. Czas na ustalenie zawartości plażowej torby. Co roku w konkursie o tytuł „najmodniejszego” walczą kostiumy jedno- i dwuczęściowe. Tego lata, wyjątkowo, sporu nie ma. Wszystkie są równie popularne.

Kostiumy kąpielowe są w tym sezonie takie, jak najmodniejsze obecnie rytmy latioamerykańskie: gorące i rozpalające zmysły. Ich żywe kolory będą najpiękniejszą oprawą dla Twojej złocistobrązowej opalenizny.

Kostium kąpielowy powinno się dobrać w ten sposób, by krój i kolor w razie potrzeby, zatuszował wady sylwetki i wyeksponował jej zalety. By wyszczuplić talię, najlepszy jest jednoczęściowy strój plażowy, podzielony na trzy pionowe płaszczyzny, z których środkowa powinna być jasna. Niewielkie zaokrąglenia

schowają się pod lekko udrapowaną tkaniną. Ozdobne wykończenie dekoltu wypukła biust. Dla nienagannej sylwetki najstosowniejsze będzie skąpe bikini, którego staniczek i majteczki podtrzymują sznureczki, dla pań, które wolą przysłonić więcej ciała, kostium jednoczęściowy to najlepsze rozwiązanie. Na przechadzkę brzegiem morza można wybrać się w przezroczystym pareo. Przewiązane na biodrach uwydatni smukłość talii. Kostium dwuczęściowy, ze staniczkiem na fiszbinach i nieco zabudowanych majteczkach, idealny dla pełniejszych figur. Usztywnione miseczki i duże kwiaty także wróciły na plażę. Fason świetny dla pań o większym, kształtnym biuście.

Uroda pod kontrolą

Dlaczego się starzejemy?

Nieprawda, że wszystko zależy od genów. To nie rodzice są winni, że jeszcze przed czterdziestką na twarzy pojawiają się głębokie bruzdy. Skóra starzeje się szybciej tylko wtedy, gdy jej nie pielęgnujemy, ani nie chronimy.

Słońce jest groźniejsze niż czas. Skóra, która traci swą młodość w zgodzie z naturą, robi się coraz cieńsza. U osób starszych wygląda niemal jak pergamin. Starzenia w słońcu ma inny przebieg. Pod wpływem ultrafioletu warstwa rogowa naskórka nienaturalnie grubieje. Skóra jest szara i szorstka, aż nieprzyjemnie jej dotknąć. Kto nie wierzy, że złociste promienie mają większy wpływ na nasz wygląd niż geny, niech porówna,

niczym nie osłanianą skórę twarzy, szyi czy rąk z tymi częściami, które rzadko wystawia się na światło dzienne.

Skóra nie kłamie. Jej wygląd to historia naszej młodości. W siatce zmarszczek zapisane są nie tylko troski, ale także czas spędzony na plaży i błędy pielęgnacyjne. Twarz zaczyna starzeć tuż po dwudziestce. Najpierw powoli i łagodnie. Czas, słońce i zanieczyszczenia zostawiają ślady tylko na naskórku. Efektem ich wspólnego działania jest najczęściej jego przesuszenie, spowodowane utlenieniem ceramidów i kwasów tłuszczowych w substancji międzykomórkowej czy niedostatkami substancji, zatrzymujących wodę. Im

naskórek jest w gorszym stanie, tym bliżej do pierwszej zmarszczki.

Zwykle ukazuje się ona na twarzy koło trzydziestki i zawsze alarmuje: do niekorzystnych dla urody zmian doszło już nie tylko na powierzchni, ale także głęboko, w skórze właściwej. Pierwsze zmarszczki pojawiają się zwykle wokół oczu. Powieki ciężko pracują, gdy śmiejemy się, płacemy, mrużymy oczy albo mrugamy. Tymczasem ich skóra jest cienka, prawie pozbawiona gruczołów łojowych. Delikatna wymaga szczególnej pielęgnacji. Tylko kremy pod oczy mają skład i konsystencję odpowiadające jej potrzebom. Warto też pamiętać, że kosmetyki do twarzy są dla powiek za silne.

Porady

Grzechy przeciwko sylwetce

● Ciężkiego podbródka na masywnej szyi nie opakowuj w golfy ani dekolty o zaokrąglonym kształcie. Wybieraj kształt V, nawet jeśli jest to tylko rozpięcie dwóch guzików koszulowej bluzki.

● Obfity biust nie lubi sportowych koszul z naszytymi na wysokości piersi kieszeniami, zbyt obcisłych i wydekoltowanych bluzek. Służą mu natomiast pionowe cięcia i linia A.

● Masywnych ramion lepiej nie obnażać. Rękawy powinny być zawsze luźne, wszyte równo z naturalną linią ramion. Wszelkie fantazyjne, np. wszyte „z główką” lub niższe bufki, niepotrzebnie koncentrują na nich wzrok.

● Gdy linia talii jest „nieczytelna”, nie należy przecinać sylwetki w tym miejscu żadnym kolorowym paskiem (nawet poziomym deseniem swetra czy lamówką żakietu). W dopasowanych rzeczach talia powinna być zaznaczona cięciami krawieckimi.

● Przy sylwetce wyraźnie zaokrąglonej od talii do bioder dla własnego dobra nie nosi się rzeczy dopasowanych

(np. dżinsów), ani w poziomie paski. Wskazane jest natomiast używanie wszelkich diagonal (linie ukośne) i elementów w pionie (np. długi naszyjnik, rząd guzików, długi szal).

● Kobiece biodra wykluczają wszelkie baskinki i spódnice przymarszczone od talii. Dobrze, jeśli górna część stroju przykrywa biodra (sweter, kurtka, marynarka).

● Mocno zaokrąglona pupa nie będzie przykuwała uwagi, kiedy tył stroju nie będzie szczególnie dekoracyjny. Niewskazane są sznurowania, zapięcia na ozdobne guziki, przymarszczenia od talii. W płaszczu dobrze wygląda luźno opadająca patka, przyszyta z tyłu, lekko poniżej talii.

● Kto chodzi na mocnych nogach, powinien zapomnieć o wzorzystych rajstopach, obcisłych, kolorowych legginsach, stretchowej minispódnicy. Tkaniny na spódnice i spodnie powinny być miękkie, układające się wzdłuż ciała. Pantofle raczej o wysmukłej linii, nie bardzo masywne.



Bezpieczeństwo najmłodszych

Dzieci i słońce

Wakacje przeważnie spędzamy z rodziną i bliskimi. Kiedy zabieramy na plażę dzieci, musimy pamiętać, że ich skóra wymaga jeszcze lepszej ochrony przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych, niż nasza.

Skóra dziecka pod wpływem słońca nie brązowieje tak, jak skóra dorosłego. Przyczyną tego jest mniejsze wytwarzanie melaniny - Melanocyt, która chroni komórki skóry przed promieniami UV. Skóra dziecka jest cieńsza, niż skóra dorosłego człowieka - jej komórki są luźniej ze sobą połączone. Wszystko to powoduje, że skóra dziecka szybciej traci wilgoć, a szkodliwe substancje łatwiej wnikają do jej wnętrza. Skóra dziecięca posiada jedną właściwość, której nie ma skóra dorosłych: produkuje ona własny filtr UV. Jest to możliwe dzięki szczególnej substancji, jaką jest kwas urokaninowy. Ma on naturalną zdolność ab-

sorbowania promieniowania UV tuż pod powierzchnią skóry. Niestety, kwas urokaninowy rozpuszcza się w wodzie, tworzony przez niego filtr wymywa się podczas kąpieli. A dzieci uwielbiają wodę i najchętniej spędzałyby w niej cały dzień. Dlatego warto stosować mleczka ochronne, przeznaczone specjalnie dla dzieci. Jednak ma to być naprawdę dobry środek znanych firm, ponieważ wiele mleczek do opalania wręcz przyczynia się do osłabiania naturalnej ochrony skóry. Ma to miejsce w przypadku produktów nasączających skórę i zwiększających jej wilgotność. 50-80 proc. napromieniowania UV człowiek otrzymuje w okresie dzieciństwa. Komórki skóry nie zapominają żadnego, nawet najmniejszego podrażnienia, spowodowanego działaniem promieni słonecznych. Uszkodzenia sumują się i mogą stać widoczne nawet po 20, 30 latach.

Na wesolo

13 ciekawostek na temat mężczyzn



naprawdę potrzebował.

6. Żaden mężczyzna nie jest czarujący przez cały czas.

7. Jeśli jesteś z mężczyzną w samochodzie, a on się zatrzymuje i pyta kogoś o drogę, to lepiej słuchaj uważnie instrukcji, bo jeżeli się zgubicie, to będzie łwoja, a nie jego wina.

8. Według statystyk, mężczyznom częściej zdarzają się wypadki samochodowe, mimo to wszyscy oni uważają, że są świetnymi kierowcami.

9. Mężczyźni, którzy nie mówią Ci często „kocham Cię”, kochają Cię prawdopodobnie bardziej niż ci, którzy powtarzają to cały czas.

10. Mężczyźni uwielbiają zostawić po domu „stosiki” drobnych monet - najchętniej w pustych popielniczkach.

11. Jeżeli mężczyzna przygotuje dla Ciebie kolację i podana sałatka będzie zawierała trzy różne rodzaje sałaty, to na pewno ma on wobec Ciebie poważne zamiary!

12. Mężczyźni zawsze myślą, że są najlepszą „rzeczą”, jaka przydarzyła Ci się w życiu.

13. Bardzo niewielu mężczyzn lubi chodzić do kobiety lekarza - chyba, że są oni akurat w świetnej formie.

1. Badania dowiodły, że mężczyźni śpią zwykle po prawej stronie łóżka.

2. Nie lubią słownej konfrontacji. Stwierdzenie „musimy porozmawiać o naszym związku” przeraża nawet najdzielniejszego z nich.

3. Mężczyźni lubią telefony, które mają dużo przycisków - czują się wtedy bardziej ważni.

4. Zapominają o wszystkim, lecz nie o sprawach związanych z samochodami, pięknymi kobietami i dobrym jedzeniem.

5. Mężczyźni nie pójdzie po zakupy, dopóki nie będzie czegoś

Radź sobie w życiu

Efekt pewny, choć nie szybki

W twojej kosmetyczce więcej jest kolorowych pigulek niż kosmetyków? Jeśli tak, zobacz, jakie produkty pomogą ci utrzymać się w dobrej formie psychicznej i fizycznej. Warto nimi zastąpić „chemię”.

Masz problemy z pamięcią i koncentracją - jadaj drożdże, kiełki, otręby, wątróbkę, fasolę, soję, kaszę gryczaną i pszeną, płatki owsiane, podroby wieprzowe, pij herbatkę żurawinową.

Narzekasz na oczy, pieką, swędzą, są „suche” - pomogą drożdże, makrele, biały ser, jaja, baranina, marchewka, pomidory, szpinak,

sałatka, brukselka, wątróbka.

Skurcze mięśni - wzbogać dietę o olej kukurydziany, sojowy, słonecznikowy, kiełki i zarodki pszenne, mak, kakao, kaszę gryczaną, świeży groszek, kukurydżę.

Łatwo się denerwujesz - drożdże, wątróbka, kiełki, banany, wieprzowina, jaja, kapusta, marchew, orzechy, słonecznik, fasola, kurczęta i ryby.

Ciągle jesteś zmęczona - natka, sałata, kapusta, buraki, ogórki, groch, fasola, soja, pomarańcze, pestki dyni i słonecznika, rodzynki, drożdże, chleb razowy.

Stronę przygotowała
Alina Sobolewska

PROPOZYCJE

Koncerty, wystawy

Rozpoczął się VI Festiwal Świętego Krzysztofa. 1 lipca (sobota), godz. 19.00 w dziedzińcu Pałacu Chodkiewiczów - Wileńska Galeria Obrazów wystąpi Orkiestra Świętego Krzysztofa i chór kameralny "Jauna Muzika". W programie muzyka Bacha i Dvorzaka. Cena biletów - 15-30 Lt. W niedzielę (2 lipca), godz. 12.00, w tymże dziedzińcu koncert chóru dziecięcego "The Singing Angeles (USA)". Cena biletów - 5 Lt.

Trwa IV Festiwal Wileński - 2000. 1 lipca (sobota), godz. 19.00, sala kina "Lietuva" - muzyka amerykańskiego kompozytora-minimalisty Phillipa Glassa do filmu "Dracula". Wykonawcy: Phillip Glass, Michael Riesman oraz Kronos Quartet.

W domu Stasysa Vainiūnasa (ul. Goštauto 2-41) Litewska Fundacja Wspierania Muzyków 4 lipca o godz. 18.00 organizuje wieczór muzyki, w którym udział wezmą: Viktorija Vaišnienė (flet), Renata Tarosaitė (sopran), Vilma Rindzevičiūtė (fortepian). Przypominamy, że wstęp wolny.

Centrum Sztuki Współczesnej

Drugie triennale fotografii Ars Baltica pt. "Czy słyszysz mnie?"; projekty architektoniczne Vytautasa Čekanauskasa; nowe prace Edvardasa Jansy.

Litewskie Muzeum Narodowe:

Ul. Arsenalo 1: "Fragmenty historii Wielkiego Księstwa Litewskiego w grafice; Historia litewskiej państwowości i kultury; "Litewska deportacja".

Ul. Arsenalo 3: Ekspozycja archeologiczna "Litewska prahistoria".

Wileńska Galeria Obrazów - Pałac Chodkiewiczów

"Wileński klasycyzm"; "100 starych sztychów japońskich".

Muzeum Sztuki Użytkowej

"Chrześcijaństwo w sztuce Litwy".

Galeria "Vartai"

Z cyklu "Zapomniane obrazy": wystawa "Krzysztof w sztuce teatralnej".

Galeria "Znad Wilii"

Malarstwo Mindaugasa Breivy.

Biblioteka im. Adama Mickiewicza

Wystawa plastyczna Domasa Noreiki.

Muzeum teatru, muzyki i filmu

Pastele Filomeny Linčiūtė-Vaitiekūnienė "Drzewa i wieże Starówki wileńskiej"; ekspozycja ze zbiorów tego muzeum: XIX i pierwsza połowa XX w. (czynna będzie do 22 lipca).

Instytut Polski zaprasza

Popołudnie z komedią

Instytut Polski w Wilnie (ul. Švitrigailos 6/15) zaprasza na przegląd polskich komedii filmowych. Filmy wyświetlane są z kaset wideo w oryginalnej wersji językowej w każdy wtorek o godz. 17.00. Wstęp wolny. Przypominamy, że 4 lipca obejrzeć można komedię pt. "Pani minister tańczy". Reż. Juliusz Gardan, 1937 rok, film trwa 87 min. Jak głosi czołówka, "akcja rozgrywa się w swawolnym państwie operetki, gdzie politykę zastępuje melodia, a humor jest jedyną racją stanu". Tekę

ministerialną w Ministerstwie Ochrony Moralności Publicznej po raz pierwszy otrzymuje kobieta - panna Zuzanna. Już pierwszego dnia, w drodze do Ministerstwa, jej auto zderza się z autem hrabiego de Santis. Niesforny hrabia, jak ma się wkrótce okazać, jest podwładnym pani minister, której pierwszym zarządzeniem jest zakaz wyszynku alkoholu w soboty i niedziele... W filmie występują m. in. Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska.

Podziękowanie z Kalwarii Wileńskiej

W ub. niedzielę, zgodnie z wieloletnią tradycją, Jan Mincewicz zorganizował i prowadził pielgrzymkę do Kalwarii Wileńskiej. Przy okazji jej uczestnicy zebrali i przekazali 403 Lt na odbudowę Kaplicy Kalwarii Wileńskiej.

Przy tej okazji Janowi Mincewiczowi wręczono za ofiarę podziękowanie, podpisane przez księdza Antanasa Domeikisa - wikarego kościoła pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii Wileńskiej. Bardzo to optymistyczny akcent, a równocześnie przywołujący zeszytygodniowe smutne wydarzenie, gdy odbudowane i poświęcone w maju tego roku kaplice zostały porysowane przez tzw. satanistów farbą trudną do usunięcia. Jedni budują, drudzy rujnują. Tak jest na tym nie najlepszym świecie. Być może wandali odstraszy obecność wiernych, którzy coraz częściej pojedynczo lub grupowa obchodzą drogę kalwaryjską. Kiedyś na pielgrzymów oczekiwali zawodowi przewodnicy. Być może wraz z odrodzeniem Kalwarii Wileńskiej odrodzi się ten zawód. A przy okazji przypominamy, że Kalwarię zazwyczaj obchodzono od pierwszej niedzieli po 3 maja do



pierwszej niedzieli po 14 września. Zarówno kiedyś i obecnie jest ona nie tylko miejscem modlitwy i prób skierowanych do Boga, lecz swoim niepospolicie pięknym

usytuowaniem, ciszą, której jedynym zakłóceniem jest poszum wiekowych drzew, wpływa kojąco i dodaje optymizmu człowiekowi.

- Kościół św. Teresy (Ostra Brama), ul. Aušros vartų 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30;
Kościół Ducha Św. (poddominikański), ul. Dominikonų 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00;
Kaplica Suzina, ul. Trakų, godz. 11.30;
Kościół Wszystkich Świętych, ul. Rudnikų 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
Kościół św. Piotra i Pawła (Antokol), ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 8.30, 13.00;
Kościół św. Bartłomieja (Zarzecze), ul. Užupio, godz. 12.00;
Kościół św. Rafała, ul. Upės 1, tel. 72-41-64, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Selių 17, tel. 73-31-62, godz. 8.30, 13.00;
Kościół bł. Jerzego Matulewicza, pl. Matulevičiaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 9.30, 13.00;
Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Chrystusa Króla (Kolonja Wileńska), ul. Švarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00;
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jeruzolimka), ul. Kalvarijų 225, tel. 73-64-69, godz. 9.00, 13.30.

Niedzielne Msze św. w języku polskim
w kościołach wileńskich

KINO

Repertuar
od 30 czerwca do 6 lipca

LIETUVA ul. Pylimo 17

WIELKA SALA

"Kraina małp", 30. 06 - godz. 14.45, 2-6. 07 - godz. 14.45, Francja, reż. Fred Fougea, wyst. Robert Cavanach, Tabu, Nathalie Auffret, Sydney Kean, egzotyczny film przygodowy dla całej rodziny.

"Piękno Wenus", 30. 06 - godz. 16.30, 21.30, 2-4. 07 - godz. 16.30, 21.30, 5. 07 - godz. 16.30, 6.07 - godz. 16.30, 21.30, Francja, 1999 r., reż. Tonie Marshall, wyst. Nathalie Baye, Bulle Ogier, Samuel Le Bihan, komedia romantyczna. "Piękno Wenus" - to nazwa salonu kosmetycznego, do którego klienci (najczęściej kobiety) przychodzą nie tylko z własnymi problemami wyglądu, lecz ze swoimi przeżyciami. Wszyscy, którzy wstępują tu, by kupić kosmetyk, poopalać się w solarium, czy odpocząć podczas masażu, wychodzą pełni nadziei i zdecydowania, że zawsze walczyć będą o wiosnę swego



życia. Film zdobył główne aż cztery "Cezary": jako najlepszy film roku, za najlepszą reżyserię i scenariusz, "Cezara" przyznano też młodej aktorce Andrey Tantou, która uważana jest za nadzieję filmu francuskiego.

"Prochy Angely", 30. 06 - godz. 12.00, 18.45, 2-6. 07 - godz. 12.00, 18.45, Szkocja - USA, 2000 r., reż. Alan Parker, wyst. Emily Watson, Robert Carlyle, dramat, nominacja do Oscara.

"Patriota", 5 lipca, godz. 21.30 (przedterminowy przegląd z poczęstunkiem firmy Chile Pica), USA, 2000, reż. Roland Emmerich, wyst. Mel Gibson, Jason Isaakson, Joely Richardson, Tom Wilkinson, Chris Cooper, dramatyczna wzruszająca historia o okrutnej i bezwzględnej wojnie, miłości i poświęceniu.

SALA 88

"Dziki Zachód", godz. 12.00, 18.15, USA, 2000 r., reż. Barry Sonnenfeld, wyst. Will Smith, Kevin Kline, Kenneth Branagh, western, specjalne efekty.

"Koniec romansu miłosnego", godz. 14.00, 20.15, USA, 2000, reż. Neil Jordan, wyst. Ralph Fiennes, Julliane Moore, Stephen Rea, melodramat, wzruszająca historia miłości, zazdrości i zdrady, dwie nominacje do Oscara.

KINO

"Rzyko", godz. 16.00, 22.15, USA, reż. Ben Younger, wyst. Ben Affleck, Giovanni Ribisi, dramat akcji.

HELIOS ul. Didžioji 28

I SALA

"Samotny", godz. 12.25, 14.20, 16.15, 18.10, 20.10, 22.10, USA, reż. Buster Keaton i Gary Sinyor, wyst. Chris O'Donnell, Renee Zellweger, James Cromwell, Brooki Shields, Mariah Carey, komedia romantyczna.

II SALA

"Kotka czarna, kot biały", godz. 16.50, 21.25, reż. Emir Kusturica, wyst. Bajram Severdzan, Srdan Todorovic, komedia.

"Asteriks i Obeliks", godz. 12.50, wyst. Gerard Depardieu, Roberto Benigni, Christian Clavier, Letitia Casta, komedia, (tekst po francusku).



"Misja: Mars", godz. 14.45, 19.20, USA, 1999 r., reż. Brian De Palma, wyst. Don Cheadle, Kim Delaney, Elise Neal, Connie Nielsen, Jerry O'Connell, fantastyczno-przygodowy.

VILNIUS al. Gedimino 5a

I SALA

"Stuknięta dziewczyna", godz. 14.00, 18.40, USA, reż. James Mangold, wyst. Angelina Jolie (zobycywni Złotego Globusa i Oscara za rolę drugoplanową), Winana Ryder, Whoopi Goldberg, Vanessa Redgrave. Dramat osnuty na bestsellerze autobiograficznym Susann Key-sen.

"Wschód - Zachód", godz. 16.20, Francja-Hiszpania-Bulgaria, reż. Regis Wargnier, wyst. Oleg Menszиков, Sandrine Bonnaire, Catherine

Deneuve, dramat, miłość.
"Pechowy gangster", godz. 21.00, reż. Harold Ramis, wyst. Robert De Niro (sześciokrotnie nominowany do Oscara), Billy Crystal, Lisa

KINO

Kudrow, Chazz Palminteri, wesola parodia na "Ojca chrzestnego".

II SALA

"Erina Broković", godz. 17.00, 19.15, 21.30, USA, reż. Steven Soderbergh, wyst. Julia Roberts, Albert Finney, wzruszająca, wesola, nietradycyjna historia, oparta o autentyczne wydarzenia.

"Ostatnia noc Szecherezady", 30. 06-3. 07- godz. 15.00, Rosja-Syria, reż. T. Sabirow, w jęz. litewskim.

"Królowna na grochu", 4-6. 07 - godz. 15.00, Rosja, w jęz. litewskim. Cena biletów na seanse dziecięce - 3 Lt.

TVANAS Mykaloičio-Putino 5, Pałac Związków Zawodowych

30. 06 - 2. 07: "Doprowadź mnie do szalu", godz. 10.30, 14.00, "Przekłęty telefon", godz. 12.10, 17.40, "28 dni", godz. 15.45, 19.30, 21.30, 3-6 lipca: "Przekłęty telefon", godz. 12.00, 17.30, "Doprowadź mnie do szalu", godz. 13.45, "28 dni", godz. 15.30, 19.15, 21.15.

Polska

Prezydent
pielgrzymem

6 lipca prezydent Aleksander Kwaśniewski weźmie udział w Pielgrzymce Narodowej do Rzymu - poinformowały służby prasowe prezydenta.

Według tych służb, Kwaśniewski w liście do prymasa Polski kardynała Józefa Glempa poinformował, że „jako Polak i obywatel z wielkim uznaniem odnosi się do inicjatywy narodowej pielgrzymki”. Polska Pielgrzymka Narodowa do Rzymu odbędzie się w dniach od 6 do 8 lipca z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Jej inicjatorem jest Konferencja Episkopatu Polski. Ma w niej wziąć udział około 20 tysięcy wiernych z kraju i z zagranicy.

Dymisja

Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek oczekuje, że dzisiaj zostanie przyjęta jego dymisja.

„Oczekuję, że w dniu jutrzejszym moja dymisja, złożona już przed pewnym czasem, zostanie przyjęta, a prezydent zechce ją podpisać” - powiedział wczoraj po południu Geremek. Minister zapowiedział na dzisiaj konferencję prasową w „związku z końcem swej misji”.

Dożywocie dla wampira

Sąd Okręgowy w Zamościu skazał w czwartek na dożywotnie więzienie i 10 lat pozbawienia praw publicznych 24-letniego Mariusza S., zwanego wampirem ze Stefanowic.

Sąd uznał go za winnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem i zgwałcenia czterech kobiet. Jego ofiarami były samotne kobiety w wieku od 36 do 84 lat, na które napadał będąc pod wpływem alkoholu. Według sądu, Mariusz S. uduślił też kilka krów i dopuścił się zoofilii. Swoje ofiary dusił rękami, sznurem od urządzeń elektrycznych, ranil szczyrzykiem.

Festiwal gwiazd

Prawie stu znanych polskich aktorów, reżyserów, muzyków i plastyków weźmie udział w V Wakacyjnym Festiwalu Gwiazd, który rozpocznie się w Międzyzdrojach w najbliższą sobotę i potrwa do 5 lipca.

Hollywoodzkim zwyczajem od ciski swych dłoni w brzoje pozostawiają na Promenadzie Gwiazd kolejni popularni artyści. Do tradycji Festiwalu w Międzyzdrojach należą też spotkania artystów z fanami, podczas których gwiazdy filmu i teatru opowiadają nie tylko o kulisach zawodu, ale zdradzają nieraz tajemnice życia prywatnego.

Wystawa

„To oglądajmy” - powiedział Sławomir Mrożek na otwarciu wystawy swoich rysunków w czwartek w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Wystawa zatytułowana „Człowiek według Mrożka” jest kulminacją obchodów 70. urodzin Sławomira Mrożka w Krakowie. Zaprezentowano na niej blisko 300 rysunków, które zostały publikowane na łamach prasy w latach 1950 - 2000. Autorem wystawy jest Stanisław Rosiek z wydawnictwa „słowo/obraz terytoria”.

W stolicy Rosji padają największe deszcze od 120 lat

Dwa dni niespotykane ulewnych deszczy sparaliżowały ruch drogowy w Moskwie. W niektórych miejscach rosyjskiej stolicy samochody dosłownie tonęły w gigantycznych kałużach.

W ciągu dwóch dni w Moskwie spadło tyle deszczu, ile zwykle pada w ciągu dwóch tygodni. Takich opadów nie notowano od 120 lat - podało moskiewskie Biuro Hydrometeorologiczne.

Wczoraj w kałużach powstałych na trasach wylotowych na północ, głównie w tunelach pod torami kolejowymi, zatoneło kilkadziesiąt samochodów osobowych. W 20 takich miejscach straż pożarna próbuje wypompować wodę i wyciągnąć samochody. „Moskwa zatonała” - napisała wczoraj elektroniczna „gazeta.ru”.

Na ulicy Kłazmińskiej (w północnej części miasta) w ogromnej kałuży o głębokości prawie dwóch metrów utonął miejski autobus. By dostać się do niego, miejscy ratownicy musieli przepłynąć prawie pół kilometra w nadmuchiwanym łodziu. Na szczęście pasażerowie zdążyli uciec z autobusu, nim ten całkowicie zatonał. Razem z nim w kałuży pograżyło się kilka samochodów osobowych, ich kierowcy też zdążyli uciec.

Szczególnie duże straty ulewy spowodowały w północnej i północno-zachodniej części Moskwy. Według informacji stołecznego merostwa, w nocy z wtorku na środę i w środę rano straż po-



Dwa dni niespotykane ulewnych deszczy sprawiły, że Moskwa okazała się po kolana, a samochody tonęły w kałużach

żarna musiała wypompowywać wodę z piwnic ponad stu budynków. Silny wiatr i deszcz uszkodziły sieć trakcyjną oraz uliczne światła w wielu miejscach.

Ulewa całkowicie zablokowała obwodnicę wokół centrum miasta tzw. Sadowoje Kolco. W całym mieście zalana została większość tuneli drogowych. W północnej części Moskwy spadł we wtorek grad wielkości wiśni - poinformowało miejskie biuro meteorologiczne. W środę grad padał w okolicach uniwersytetu. Już we wtorek

Moskwa tonie



Fot. EPA-ELTA

poziom wody w rzece Moskwie o 20 centymetrów przekroczył stan alarmowy. Na międzynarodowym lotnisku Szeremietiewo-2 (na północy miasta) spadło ponad 60 milimetrów deszczu.

Kilkaset tysięcy abonentów straciło łączność telefoniczną. Moskiewskie przedsiębiorstwo telefoniczne poinformowało, że na usunięcie wszystkich awarii potrzeba co najmniej pięciu dni.

Agencja Interfax poinformowała, że siedem stołecznych agencji ubezpieczeniowych otrzymuje

dziennie 50-80 wniosków o wypłaty odszkodowań z powodu zalania mieszkań, głównie na najwyższych piętrach budynków. Tylko w jednej, prestiżowej dzielnicy północno-zachodniej (tam zameldowany jest były prezydent Borys Jelcyn) w 33 budynkach puściły wczoraj dachy i deszcze zalały mieszkania.

Moskiewskie biuro meteorologiczne sądzi, że w ciągu najbliższych dwóch dni w rosyjskiej stolicy nadal będą padały ulewnie deszcze, „choć już nie tak duże, jak w poprzednie dwa dni”.

Zakończenie izolacji Austrii w UE

O krok bliższe

Państwa UE uczyniły wczoraj pierwszy krok w kierunku zakończenia izolacji Austrii w Unii: uzgodniły plan, który może doprowadzić do zniesienia sankcji politycznych nałożonych w lutym na rząd w Wiedniu.

Premier przewodniczącej UE Portugalii Antonio Guterres oświadczył wczoraj, że 13 państw UE upoważniło go, by wystąpił do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu o wyznaczenie trzech ekspertów, którzy

przygotowaliby raport na temat Austrii.

Rząd Portugalii już przed kilkoma dniami zwrócił się do Trybunału o wyznaczenie tych ekspertów, których zadaniem będzie zbadanie, czy Austria przestrzega wartości europejskich, zwłaszcza praw mniejszości. Sporządzony przez nich raport może być podstawą do zniesienia sankcji. Austria zaakceptowała plan, choć oceniła, że nie spełnia jej oczekiwań.

Indonezja

Zatonał statek

Statek z 270 uchodźcami i załogą zatonał wczoraj u wybrzeży Moluków, archipelagu w Indonezji.

Pasażerowie to uchodźcy z Dumi, zamieszkanego przez katolików wioski na wyspie Halmahera, jednej z głównych wysp archipelagu, gdzie 19 czerwca z ręki muzułmańskich bojowników zginęło ponad 170 osób. Statek wypłynął z Tobelo na Halmaherze i zatonał ok. 65 km od wyspy Siau.

Na miejsce katastrofy skierowano ekipy ratunkowe, ale brak szczegółów na temat akcji ratunkowej. W ubiegły czwartek dwa indonezyjskie okręty wojenne ewakuowały ponad 700 uchodźców, obawiających się o swoje życie po ataku muzułmańskich bojowników na wieś Duma. W piątek prezydent Indonezji Abdurrahman Wahid wprowadził całko-

wity zakaz wjazdu na archipelag.

Fala walk między wspólnotami religijnymi na archipelagu Moluków zaczęła się na początku ubiegłego roku. Organizacje obrony praw człowieka twierdzą, że do tej pory śmierć poniosły tysiące osób. Kilkadziesiąt tysięcy chrześcijan opuściło Moluki, uciekając na Jawę.

W przeciwieństwie do innych wysp archipelagu Indonezji - największego kraju islamskiego świata - na Molukach przeważają chrześcijanie. Po serii starć między dwoma społecznościami religijnymi ortodoksi islamscy w Dżakarcie ogłosili świętą wojnę - dżihad - przeciwko chrześcijanom na Molukach. Na wyspy, mimo środków prewencyjnych podejmowanych przez armię indonezyjską, docierają bojówki islamskie, atakujące miejscowych chrześcijan.

Przemówienie Jana Pawła II

Apel o jedność

Papież Jan Paweł II zaapelował wczoraj o jedność chrześcijan na całym świecie i położenie kresu schizmie religijnej, która spowodowała rozłam w chrześcijaństwie przed blisko 1000 lat.

Przemawiając wczoraj do tysięcy pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra z okazji święta Apostołów - Piotra i Pawła, jednego z ważniejszych świąt w kalendarzu chrześcijańskim, papież powiedział, że sprawy jedności chrześcijan i nowej ewangelizacji są szczególnie bliskie jego sercu.

„Modlimy się do Pana, by chrześcijanie na Wschodzie i Za-

chodzie mogli przeżywać tak szybko, jak to możliwe radość i łaskę pełnej jedności” - powiedział papież.

Rozłam chrześcijaństwa na zachodnie (rzymskokatolickie) i wschodnie (prawosławne) nastąpił w 1054 r. W czwartkowej uroczystości w Watykanie uczestniczyła delegacja ekumenicznego patriarchy Konstantynopola (prawosławne) pod przewodnictwem metropolity Heliopolis - Atanazego. Jan Paweł II, wyrażając radość z jej obecności, powiedział, że budzi ona nadzieje na jedność chrześcijan.

Były premier Ukrainy osądzony za „pranie” pieniędzy

Skazany na półtora roku

Były premier Ukrainy Paweł Łazarenko został skazany wczoraj zaocznie przez sąd w Genewie na 18 miesięcy więzienia w zawieszeniu za „wypranie” w Szwajcarii skradzionych 6,6 mln dolarów.

Ma on również wypłacić kantonowi genewskiemu kwotę 10,6 mln franków, czyli równowartość 6,6 mln skradzionych dolarów, zablokowanych w szwajcarskich bankach.

Szwajcarski prokurator Bernard Bertossa, który polecił zablokować te pieniądze, zażądał ich konfiskaty, aby można je było zwrócić Ukrainie. W poniedziałek Łazarenko za pośrednictwem swego adwokata przyznał się do zarzucanego mu czynu, choć strona

szwajcarska uważa, że kwota ukradziona przez Łazarenkę jest o wiele większa.

Prokurator Bertossa powiedział w poniedziałek sądowi w Genewie podczas przesłuchania w sprawie Łazarenki, że oskarżenie zawarło porozumienie z obroną, usiłując znaleźć jakieś wyjście z tej zagnatanej sprawy.

Szwajcarzy przypuszczają, że w latach 1994-97 Łazarenko ukradł na Ukrainie 880 milionów USD. Pieniądze te przeszły przez ponad 80 banków, w tym około 170 milionów USD przez banki szwajcarskie. Nie wiedzą jednak, jak to udowodnić. Sąd wymierzył Łazarenkę taką karę, o jaką występował Bertossa. Ma on również 5-letni zakaz wjazdu do Szwajcarii.

Wyścig kolarski "Giro d' Italia"

Wygrana Diany

Na trzecim etapie wielodniowego wyścigu kolarskiego "Giro d' Italia" we Włoszech pierwsza wpadła na metę reprezentantka zespołu "Acca Due O Lorena" Diana Žiliūtė, która pokonała w środę dystans 94,3 km w ciągu 2 godz. 21 min. i 46 sek.

W punktacji ogólnej litewska zawodniczka zajmuje drugie miejsce. Pierwsza jest zwyciężczyni dwóch pierwszych etapów oraz druga na trzecim etapie Holender-

ka Leontien Van Moorsel ("Farm Frites Hartol"). Trzecie miejsce na trzecim etapie przypadło Rosjance Swietłanie Bubnienkowej ("Edilsavino").

Inne uczestniczące w wyścigu cyklistki litewskie finiszowały razem z podstawową grupą. Jako 15 wśród 102 uczestniczek była Edita Pučinskaitė, na 34 miejscu znalazła się Zita Urbonaitė, na 36 - Neringa Raudonytė a Gitana Gruodytė zajęła 41 miejsce.

Walka Gołota - Saleta we wrocławskiej Hali Ludowej

Obaj pewni siebie

Walka najlepszego polskiego boksera zawodowego wagi ciężkiej, Andrzeja Gołoty z Przemysławem Saletą, będzie głównym wydarzeniem Gali Boksu Zawodowego, jaką zaplanowano na 23 września we wrocławskiej Hali Ludowej.

Organizatorzy gali długo wahał się kto ma być rywalem Gołoty. W grę wchodził Amerykanin Robert Daniels i Saleta. Wybór padł na byłego mistrza kick boxingu, głównie ze względu na komercyjny. Popularność Przemysław Saleta w kraju ma zapewnić komplet widzów na trybunach wrocławskiej sali.

Pojedynek ten będzie najatrakcyjniejszym spośród siedmiu innych w różnych kategoriach wagowych (także z udziałem kobiet).

Mówiąc o swym rywalu, skumpiony Andrzej Gołota powiedział: „Ponieważ od kilku lat sympatycy boksu zawodowego w Polsce oczekiwali, kiedy wreszcie zmierzą się na ringu z Przemysławem Saletą, postanowiłem przyjąć w końcu propozycję wrocławskiego „Impelu”. Pojedynek muszę wygrać bezapelacyjnie”.

Obecny również na konferencji Przemysław Saleta stwierdził:

„Andrzej o wiele więcej ryzykuje podejmując wezwanie do walki ze mną. Mimo, że od dość dawna nie trenuję, postaram się w ciągu trzech miesięcy nadrobić zaległości”.

Z amerykańską swadą i wielkim humorem mówił natomiast o walce swego pupila Andrzeja Gołoty jego promotor Garry Shaw:

„Andrzej jest obecnie w znakomitej formie i Saletę pokona w pierwszej lub najpóźniej w drugiej rundzie. Zwycięży go tak szybko, że jeszcze tego wieczoru mógłby stoczyć następną walkę, gdyby oczywiście była taka możliwość. Gołota to bezsprzecznie jeden z najlepszych obecnie bokserów na świecie. Jeśli popracujemy wspólnie nad jego psychiką, aby była tak silna jak ciało, z pewnością wywalczy niedługo tytuł mistrza świata. Do walki z Saletą będzie przygotowany tak, jak do każdego pojedynku. Liczymy przeciw na to, że być może następnym rywalem Andrzeja będzie Mike Tyson”.

Walka Gołoty z Saletą zostanie stoczona być może o pierwszy w historii krajowego boks zawodowego - tytuł mistrza Polski - z komunikował na konferencji Andrzej Burzyński, prezes Związku Boksu Zawodowego w Polsce.

Wimbledon

Chcę grać

Pete Sampras opuścił szpital i ma nadzieję, że mimo kontuzji kostki zagra dzisiaj w meczu trzeciej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu (pula nagród 12,7 tysięcy dolarów) przeciwko swemu rodakowi Justinowi Gimelstobowi. 28-letni Amerykanin trafił do szpitala w środę zaraz po wygranym meczu ze Słowakiem Karolem Kucera.

„Zobaczymy co przyniosą najbliższe 24 godziny. Nadal boli go noga, ma problemy z chodzeniem. Dzisiaj na pewno nie mógłby pobić rekordu na 100 metrów - powiedział w czwartek jego trener, Paul Annacone. Według Anna-

cone'a już przed meczem drugiej rundy Sampras odczuwał lekki ból w kostce.

Kapitan daviscupowej reprezentacji USA John McEnroe, który liczył na występ Samprasa w meczu przeciwko Hiszpanii w przyszłym miesiącu - stwierdził, że ta kontuzja wygląda bardzo poważnie i może wyeliminować zawodnika z gry na dłuższą. Najwyższej rozstawiony w turnieju Amerykanin ma szansę na ustanowienie rekordu zwycięstw w imprezach wielkoszlemowych. Tegoroczny tytuł byłby trzynastym w jego karierze i siódmym w Wimbledonie, w ciągu ostatnich ośmiu lat.

py. Na końcowy sukces Francuzów w mistrzostwach obecnie przyjmowane są zakłady w relacji 8-1.

■ Jutro we Wrocławiu najlepsi żużlowcy świata będą rywalizowali w trzeciej eliminacji indywidualnych mistrzostw świata - Grand Prix Polski.

■ Rekordzista świata w skoku wzwyż Javier Sotomayor nie zamierza kończyć zawodniczej kariery, chociaż do 30 lipca 2001 roku nie może startować w zawodach. Kubańczyk został zawieszony przez IAAF za „przestępstwo” dopingowe.

Sprintem

■ Komitet sędziów UEFA uznał za słuszną decyzję austriackiego arbitra Guentera Benko, który podyktował rzut karny dla Francji w półfinale mistrzostw Europy.

■ Decyzja w sprawie ewentualnych sankcji na piłkarzy Portugalii za ich zachowanie po meczu z Francją została odłożona do niedzieli, poinformowała Europejska Unia Piłkarska.

■ Piłkarze Francji u londyńskich bukmacherów są zdecydowanymi faworytami mistrzostw Euro-

Francja i Włochy zagrają w finale EURO-2000

Coraz bliżej celu



Rzut karny pewnie wyegzekwował Zinedine Zidane, zapewniając „trójkolorowym” awans do finału. Niemiecka prasa określiła go „złotym chłopczykiem”
Fot. EPA-ELTA

Pierwszym finalistą piłkarskich mistrzostw Europy została Francja, która w emocjonującym meczu półfinałowym pokonała po dogrywce Portugalie 2:1. Bramkę na miarę awansu zdobył z karnego w 117 minucie Zinedine Zidane.

Przez pierwszy kwadrans obydwa zespoły grały bardzo ostrożnie, nie stwarzając groźnych sytuacji pod bramką rywala. Gdy nieznaną przewagę zaczęli osiągać mistrzowie świata, dosyć niespodziewanie gola zdobyli Portugalczycy.

Zaskoczony Barthez

W 19. minucie, po błędzie francuskich obrońców podanie otrzymał nie pilnowany Nuno Gomes i bez namysłu strzelił spoza linii pola karnego. Zaskoczony Fabien Barthez nie zdążył zareagować, jedynie wzrokiem odprowadzając piłkę zmierzającą w lewy róg jego bramki. Po zdobyciu gola Francuzi odważnie zaatakowali, jednak ich akcje były rozbijane przez agresywnie grających portugalskich obrońców. W 30. minucie groźny strzał Nicolasa Anelki z kilkunastu metrów obronił Vitor Baia, a cztery minuty później Thierry Henry po precyzyjnym podaniu Zinedine'a a Zidane'a posłał piłkę wysoko po-

nad bramką. Tuż przed przerwą bliższy wyrównania był Zidane, ale jego strzał z dystansu był minimalnie niecelny.

Przewaga Francuzów

Wyrównujący gol padł sześć minut po zmianie stron. Przy końcowej linii boiska do piłki doszedł Anelka i dośrodkował na pole karne. Tam piłkę przejął Thierry Henry, który strzałem w długi róg bramki Vitora Baii zdobył pierwszego gola dla Francji. Portugalczycy mieli pretensje do sędziego, uważając, że Anelka był na pozycji spalonej. Powtórka telewizyjna pokazała, że prawdopodobnie mieli rację. Po zdobyciu gola Francuzi mieli już zdecydowaną przewagę. Portugalczycy pozostawili w przedzie tylko Nuno Gomesa, licząc na kontry. W 75. minucie Baia z najwyższym trudem wybił piłkę na róg po strzale Emmanuela Petita. Pod koniec drugiej połowy dwie dogodnie sytuacje stworzyli także Portugalczycy. Strzały głową Gomesa i Abela Xaviera zdołał obronić Barthez.

Zaatakowali sędziego

Ponieważ żadnej z drużyn nie udało się zdobyć przez dziewięćdziesiąt minut meczu bramki, au-

striacki sędzia Guenter Benko zarządził dogrywkę. Zgodnie z regulaminem obowiązywała zasada „złotej bramki” (po pierwszej bramce mecz zostaje zakończony). Wyraźnie już zmęczeni piłkarze obu zespołów grali coraz bardziej chaotycznie.

W 5. minucie drugiej części dogrywki bliski zapewnienia awansu Portugalii był Joao Pinto, ale piłka po jego strzale z kontry nieznacznie minęła słupek. Rozstrzygający gol padł w 117. minucie meczu. Po indywidualnej akcji Davida Trezegueta piłka trafiła do Sylvaina Wiltorda, którego strzał w ostatniej chwili zatrzymał ręką stojący przy słupku Xavier. Sędzia Benko po konsultacji z arbitrem bocznym podyktował rzut karny, który na bramkę dającą awans do finału zamienił Zidane. Portugalczycy długo nie mogli się pogodzić z decyzją sędziego. Naparli na niego, za co już po zakończeniu meczu czerwoną kartką został ukarany Gomes.

Futbol jest bezlitosny

Trener Portugalczyków Humberto Coelho również po meczu miał żal do sędziego. - Ręka Xaviera była przypadkowa, bo nie uczynił on nią ruchu w kierunku piłki. Cóż, decyzja należała do sędziego. To nie wstyd przegrać z Francją, która jest wielkim zespołem. Moja drużyna zagrała dzisiaj naprawdę dobry mecz - dodał Coelho i zapowiedział swą dymisję.

„Portugalczycy również byli bliscy zdobycia decydującej bramki.

Jesteśmy coraz bliżej celu jakim jest mistrzostwo Europy” - powiedział francuski rozgrywający Zinedine Zidane. „Futbol potrafi być bezlitosny. Równie dobrze to my mogliśmy odpaść - powiedział trener Francji, Roger Lemerre.

Półfinał 29 czerwca

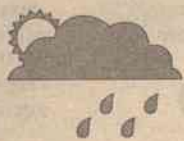
Włosi pokonali Holendrów w rzutach karnych 3:1. W podstawowym czasie gry Holendrzy nie wykorzystali dwóch rzutów karnych.



„Nie płacz Portugalio. Decyzja sędziego nie może przyćmić wspaniałego występu piłkarzy, którzy swoją grą uczynili Portugalie szczęśliwszym krajem” - napisał najbardziej poczytny portugalski dziennik sportowy A Bola, nawiązując do sytuacji ze 117. minuty meczu. Ta fanka była jednak niepokieszona
Fot. EPA-ELTA

Nadal opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu, grzmot. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 13-18 stopni ciepła.



W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 15-20 stopni ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons
jutrzejszego "Kuriera Wileńskiego".
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z interesującymi ludźmi.

Wyniki losowania z dnia 28 06 2000



Nr 1444

01 10 12 17 22 28 31 32 33 35
36 37 38 39 41 51 53 56 57 59



Nr 390

02 07 09 13 26 27 + 12
6 liczb - 253296 Lt, 5+1 liczb - 988 Lt,
5 liczb - 274 Lt, 4+1 liczb - 205 Lt,
4 liczb - 13 Lt, 3+1 liczb - 5 Lt,
3 liczb - 3 Lt, 2+1 liczb - 2 Lt



Nr 69

01 02 03 04 07 08 14 15 19 20 22 23 24
9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 10 Lt, 11 liczb - 342 Lt
12 liczb nie odgadł nikt

Nagrody dodatkowe:
telewizor - 0006944, zegarek męski - 0010425,
automagnetofon - 0013317, mikrofalówka - 0045825,
robot kuchenny - 0016304

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbinių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndz: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00



DROBNE

UAB „Kaidas” organizuje
podróż na Białoruś.
Wynajmujemy autokary.
Tel. 42-90-63, 32-09-56
(wieczorem).

Niedrogo usługi foto i wi-
deo, komputerowy montaż
filmu.
Tel. 572-815, 386-273, 8-
288-10145.

Sprzedam w Nowej Wilejce
dom, 80 m², poddasze, wygody,
7 arów ziemi, zabudowania go-
spodarcze.
Vilnius, tel. 67-74-98.

Produkujemy sosnowe
drzwi plyninowe (filingowe).
Przywozimy i wstawiamy.
Vilnius, tel. 38-50-41.

A.P.T. „JUWETURA”
zaprasza:
16-19 lipca Częstochowa -
Kraków - Wieliczka
30 lipca - 10 sierpnia mło-
dzież na katolicki światowy
Festyn Młodzieży w Medju-
gorju.
Vilnius, Bazylijonų 3
Tel. 31-40-06, 64-59-52.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66
Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



▲ Nieodpłatna wymiana oleju
▲ Naprawa silnika
▲ Naprawa podwozia
▲ Naprawa gaźnika
▲ Naprawa systemu wtrysku
I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

**Stałym klientom -
zniżki**

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@
kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel.
42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krysty-
na Adamowicz, Aleksander Borowik
(tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel.
42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej
Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekre-
tarza** Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tara-
siewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta
Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekolo-
gia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68),
stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-
68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kul-
tura**, „Vilniana” - Halina Jotkialto (tel.

42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida
Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** -
Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sa-
bina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzie-
żowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),
fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel.
42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guszc-
za (tel. 42-78-90, 8-286-11289), **reklama** -
(tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczki** -
Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **re-
jon trocki** - Danuta Raczyńska (tel. 8-
238-61216), **rejon święciański** - Józef
Skinder (tel. 8-217-52627).

Dyz. redaktor **Krystyna ADAMOWICZ**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Piątek (30.VI) jest
182 dniem 2000 roku. Do
końca roku pozostało 184
dni.

* Znak Zodiaku - Rak.
* Imieniny: Emilii, Er-
nesta, Lucyny, Rajmunda.
* Wschód Słońca - 3.46,
zachód - 20.59. Długość
dnia - 17 godz. 13 min.
* Księżyc. Ostatnia
kwadra - od 25 czerwca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 30 czerwca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7704
Dolar australijski	2,4046
1000 rubli	
białoruskich	4,1026
Korona czeska	0,1052
Korona duńska	0,5053
Funt brytyjski	6,0472
Korona estońska	0,2409
100 jenów japońskich	3,8190
Dolar kanadyjski	2,7036
Łat litewski	6,6923
Złoty polski	0,9096
Korona norweska	0,4612
Rubel rosyjski	0,1426
Korona szwedzka	0,4498
Frank szwajcarski	2,4250
100 tys. lir tureckich	0,6429
Griwna ukraińska	0,7356
100 forintów	
węgierskich	1,4494
10 tys. lei rumuńskich	1,8858

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.